Nr 36. **Dnia 16 lutego.** **Poniedziałek.** **Dnia 4 (16) lutego 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Juljanny P. Męcz.
Jutro: śś. Sylwiusza B. i Donata M.
Środa: śś. Symeona i Konstancji P. M.
Czwartek: ś. Konrada Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 16 | Długość dnia godzin 9 minut 57
Zachód „ „ 5 „ 13 | Przybyło „ „ 2 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Eucharjusza i Leona.
Sobota: ś. Eleonory Panny.
Niedziela: Katedry ś. Piotra w Antyochii.
Poniedziałek: śś. Romany P. i Damazego.

— W dniu wczorajszym, jako w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, tłumy pobożnego ludu zajęły wszystkie świątynie Pańskie, w których odbywały się po raz pierwszy pasyjne nabożeństwa z kazaniami i procesjami.

Szkoda tylko, że nie we wszystkich główne drzwi wchodowe otwartemi były, co wpłynęłoby było na zmniejszenie ścisku, jaki przy wejściu, zaraz szczególniej u drzwi wchodowych miał miejsce.

W kościele archikatedralnym św. Jana celebrował Sumę w dniu wczorajszym JE. administrator archidyecezji JX. kanonik Sotkiewicz; słowo zaś Boże głosił JX. Antoni Gniazdowski, miejscowy kapłan.

W dniu dzisiejszym z kolei przypada w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, pierwsze nabożeństwo pasyjne w języku polskim, z kazaniem, które mieć będzie JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha (wczoraj bowiem odbywała się w tejże świątyni w niemieckim języku pierwsza pasja, w czasie której słowo Boże głosił JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła).

W dniu jutrzejszym zaś rozpoczną się nabożeństwa pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Cmentarze przy większych miastach.

—dd— Kwestja nowego cmentarza poruszoną została i oddaną do rozwagi mieszkańców przez odezwę prezydenta miasta, ogłoszoną jeszcze we wrześniu r. z.

Odezwa ta zapewnia, że na cmentarzu powązkowskim zbraknie już niezadługo miejsca, że sąsiednie grunta są zbyt niskie i do zajęcia na ten cel nieodpowiednie, że wreszcie na jedyną do tego kwalifikującą się realność, która zresztą odsunęłaby tylko obawę na czas krótki, właściciele nakładają zbyt wysoką cenę.

Wobec tego wszystkiego wynika potrzeba założenia nowego cmentarza, że zaś władza miejska nie może sama upatrzyć odpowiedniego na nowy cmentarz miejsca, żąda w tym względzie wskazówek i rad mieszkańców, proponując ze swej strony na wzór zagranicy komunikowanie się z nowym cmentarzem za pomocą kolei.

Odezwa p. prezydenta miasta wywołała już tu i owdzie kilka głosów, zresztą dość pobieżnych, obecnie zaś mamy w tym względzie do zanotowania poważniejsze wystąpienie, na ogólnym bardziej oparte gruncie, a mianowicie artykuł p. J. Spornego, inżeniera, w *Przegl. techn.*

W artykule tym pan S. zajmuje się głównie ogólnemi warunkami zakładania cmentarzy przy większych miastach i warunków tych wylicza — sześć.

Pierwszym jest położenie cmentarza poza miastem i to w kierunku odwrotnym do wiatrów panujących.

Historyczne fakta dowodzą, że w odległej nawet starożytności starano się cmentarze lokować *extra muros*; z pod Jeruzalem z epoki żydów pozostał wielki cmentarz na dolinie Józefata, w Egipcie pod Memfis był cmentarz liczący 15 wiorst średnicy, u rzymian wybierano miejsca na cmentarze przy drogach do miast prowadzących, a na Wschodzie też był taki sam zwyczaj.

Wprawdzie w wiekach średnich i później przez czas długi grzebano ciała przy kościołach, lecz w wieku XVIII rzecz ta na inną weszła drogę, a w Warszawie już w r. 1776 postanowiono przeniesienie cmentarzy za obręb miasta i założono pierwszy w Warszawie tego rodzaju cmentarz, świętokrzyski; w roku 1790 powstał już cmentarz powązkowski, pierwotnie na gruncie ofiarowanym przez starostę Melchiora Szymanowskiego.

Ogólna jednak zasada zakładania cmentarzów za miastem powinna być brana na uwagę łącznie z względami moralnemi, a mianowicie z potrzebą częstego zwiedzania cmentarza przez mieszkańców; konieczne więc jest, jako warunek drugi, uwzględnienie łatwej komunikacji z cmentarzem.

Warunek trzeci jest, aby cmentarz znajdował się na wzgórzu, był oddzielony od miasta niziną i leżał poniżej miasta według biegu rzeki i na gruncie odpowiednim do szybkiego rozkładu ciał organicznych.

W Warszawie warunkom tym odpowiadają grunta położone poniżej cytadeli, jak okolice Potoku, Marymontu, lub Burakowa, a szczególniej Marymontu.

Czwartym warunkiem, aby cmentarz był zdrenowanym i otoczonym w całości murem lub rowem ochronnym, a tym ostatnim zawsze od strony najniższej.

Drenowanie zapobiega nagromadzaniu się wód zaskórnych, opóźniających rozkład ciał; najpożądańszem jest przecież, ażeby miejscowość na cmentarz wybrana posiadała o ile można najmniej wód zaskórnych; drenowanie cmentarzy zresztą było już znanem w wiekach średnich.

Dla zabezpieczenia okolicy od przesiąkania wód zbierających się na cmentarzach dobrem jest opasanie rowem cmentarza, choć przy ścisłem zdrenowaniu nie jestto nieodbicie potrzebne.

Drenowanie zresztą sprzyja wzrostowi drzew zasadzonych na cmentarzu, plantowanie których uważa pan S. za warunek piąty.

Drzewa przyczyniają się do osuszania gruntu, nie dopuszczając zbyt raptownego spadania deszczu, służą za dreny pionowe i cieniem stoją na przeszkodzie zbyt szybkiemu parowaniu gruntu, wreszcie przyczyniają się wydzielanemi z siebie substancjami do oczyszczenia powietrza; znaczenie więc ich sanitarne jest bardzo znaczne i nieulegające kwestji.

Najlepsze do plantowania na cmentarzach są drzewa iglaste.

Szóstym warunkiem wreszcie jest, ażeby przy murze okalającym cmentarz od strony miasta znajdował się gęsty szpaler świerków i jodeł; drzewa te stanowić będą nad murem jakby ścianę ochronną, utrudniającą wydzielanie się na zewnątrz wyziewów, które, uchodząc na większych wysokościach, są w ten sposób mniej dla okolicy szkodliwe.

Na zakończenie p. Sporny wspomina jeszcze o kwestji cmentarnej wogóle i o różnych projektowanych środkach zmniejszania szkodliwości sanitarnej cmentarzy; w tym kierunku zaleca środek lekarza angielskiego, Letheby, który każe, po zasypaniu grobu w połowie, pokryć ziemię warstwą węgla drzewnego 2 do 3 cali grubą, która dopomoże do oczyszczenia gazów, wydobywających się z trumien.

Wogóle artykuł p. Spornego, opracowany podstawowo, zasługuje na przeczytanie.

Poranek Modrzejowskiej.

—B— Helena Modrzejowska żegnała wczoraj publiczność warszawską w benefisowem przedstawieniu, które odbyło się z pewnym uroczystym nastrojem.

Znakomita artystka po trzykroć ukazała się na scenie, za każdym razem w postaci innej bohaterki wziętej z odrębnego świata, do uprzytomnienia którego sztuka dramatyczna odmiennemi zupełnie posługiwać się musi środkami.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 34.)

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

Pani Ewa ze Śmietanków Strażakowa.

Po owej niefortunnej wyprawie do Słowikowa, jak mi zaczęli wszyscy znajomi radzić, doradzać, odradzać, co ja mam kupić, to o mało że nie postradałem tej resztki rozumu, jaka jeszcze w mej głowie została. I tak, matka żony, z urodzenia i przekonania szlachcianka wiejska, powiada:

— Tymoteuszu, kupuj Brzeźnicę i nikogo nie słuchaj. Na dużym majątku plewy więcej są warte niż ziarno w małym. A pałac, hrabiowski pałac dużo znaczy...

Szwagier zuowu, doktor Tadeusz, znany dowcipniś, tak mówi:

— Dobrze bratku, wsiadaj na wielką kobyłę, a przepowiadam ci, zginiecie oboje jak ruda mysz pod okopami...

Naczelnik z biura, ile razy mnie spotka, to wziąwszy pod rękę prowadzi gdzieś w kąt pokoju i cicho pod sekretem szepcze do ucha:

— Tymciu, niech ci się państwo nie roi; podług stawu idzie grobelka... Szukaj tylko lasu, bo las to pieniądz, ja to wiem dobrze, co drzewo kosztuje, a las mości dobrodzieju to szlachtę ratuje...

Najpocieszniejszy z nich jest Ignaś koleżka. Ten nic mi nie każe kupować, dopóki on sam nie wynajdzie mi wioski, na której nic nie trzeba robić.

— Poczekaj, napiszę do Stacha, to do Olesia, to do Pankracego, a oni ci wytrzasną taki folwarczek, w którym wszystko będzie uregulowane jak w zegarku. Stach, to ci gospodarz całą gębą, u niego panie służba na palcach chodzi, ale on, mówię ci, kropi, daję słowo kropi... Bez tego na wsi żadnego posłuchu...

— Dobrze mój drogi, tylko napisz...

— No, no, no, już napiszę jutro... Widzisz, tyle ci się zebrało papierów do roboty. U nas panie dobrodzieju idzie teraz strykte... dyrektor nasz licho wie, co mu się zrobiło, ale siedzi ci kamieniem do trzeciej.. A musiała mię jakaś bestja przed nim osmarować czy co, bo niechno się ruszę od biurka, już słyszę woła z trzeciego pokoju: panie Ołówkiewicz, panie Ołówkiewicz!

— I cóż—mówię—ty wracasz?

— Ale gdzie tam, udaję że nie słyszę, a on na drugi dzień do mnie z perswazją: panie Ołówkiewicz, czego pan pozwalasz, żebym cię tak kompromitował...

— Jakto, panie dyrektorze?

— No, jużciż jak zawołam pana, a pana niema w biurze, to nie wiem czy to ładnie dla niego... Widzisz, jaki to szpak, hę? Dobrześ zrobił, żeś poszedł od nas, tyle mamy teraz roboty, że gęby niema czasu utrzeć... Dawniej pamiętasz, jak się to spychało numera i odsyłało do sekcji dóbr i lasów... dyrektor nie czytał a podpisywał... a teraz powiada: nic nie szkodzi, chociaż do nas nie należy, niech pan załatwi... jedna władza tu czy tam... Okropnie ci łapczywy na robotę, a czyta wszystko od deski do deski i każe ci każdą rzecz motywować...

— Swoją drogą Ignasiu — mówię mu — ty napisz do tego Stacha... Widzisz, chciałbym coś dobrego znaleźć.

— Jak Boga kocham, jutro z pewnością napiszę... Żeby Hilary chciał sprzedać Bykowice... Pa, pa, pa, cobyś ty miał za rozkosz! Łąki ci panie dobrodzieju nawodniane... Staw jak morze, a las nietknięty... Napiszę do niego, on pewnie sprzeda... co mu po tych kłopotach... sam jeden... w domu nie usiedzi... Zobaczysz, ja go namówię... Pojedziemy do niego razem i tak się uraczymy, bo u niego inaczej nie można... a wina bestja ma takie...

Wreszcie żyd faktor już nie wychodził z mego pokoju i od rana do nocy kładł mi w głowę Brzeźnicę, że to jest taki interes, jaki się przez całe lata nie trafi, że hrabina nie wie sama co ma, że na las ma już kupców, a ten jej rządca to minuty rachuje, żeby wyjść ztamtąd, bo ona ciągle chce pieniędzow — a on zkąd weźmie...

— Ja panu każę, niech tylko pan jedzie do Brzeźnicy...

A także i pan Napoleon Zagrodziński, mimo odprawy danej mu przez matkę, jeszcze nie dawał mi spokoju. Co dzień dostawałem list, który, rzecz szczególniejsza, doręczało mi zawsze dwóch posłańców, a w tych listach proponował kupno tych wszystkich majątków, których opisy miałem od innych osób. Nie odpisywałem, nie odpowiadałem — nic nie pomagało, on stręczył nawet Brzeźnicę i Bykowiec pana Hilarego, ten sam, o który Ignaś miał pisać... Dalibóg nieraz po takich naradach zdawało mi się, że jestem gdzieś na Zarwanicy wśród rozwieszonej nad sklepami tandety z ubrania, a żydzi mię ciągną ku sobie na wszystkie strony i szarpią i zachwalają, odpychając się wzajemnie z całą zajadłością. Jedna tylko poczciwa Bronisia miała nieograniczone zaufanie w mo-

Fedra, Ofelja i młoda wdówka z nowożytnej komedji Pailleron'a przedstawiają olbrzymie różnice nietylko pod względem psychologicznego natężenia temperamentów, uczuć, namiętności, charakterów, ale wymagają w grze, każda oddzielnie właściwego stylu, który wypływa zarówno z całej treści psychologicznej, jak i z form poetycznych ściśle z tą treścią zespolonych.

Dykcja, gestykulacja, pozy składają się na ów styl odmienny dla Rasyna, dla Szekspira i dla Wiktora Hugo, chociażby nawet wszyscy trzej poeci zeszli się w traktowaniu jednej i tej samej sytuacji tragicznej.

Tragiczność nie jest wyłącznością żadnego świata, żadnej epoki; zmieniać się musi tylko sposób jej wyrażania na scenie, tak jak zmienia się w literaturze; ztąd właściwości stylowe w grze polegające na tem, że aleksandryn klasyczny inaczej się mówi aniżeli romantyczny; że plastyczne linje postaci i ruchów inne są dla Fedry, inne np. dla lady Macbeth lub dla Marion Delorme; że w tragiczności greckiej jest coś posągowego; w szekspirowskiej odbija się prostota prawdy ogólno-ludzkiej; w romantycznej kipi egzaltacja namiętności przemawiającej poezją teatralną; że wreszcie żywiołem tragiczności współczesnej, dzisiejszej bywa częściej efekt realistyczny, aniżeli spotęgowane do wyższej siły uczucie.

Że Modrzejowska jest mistrzynią w uwydatnianiu tych różnic stylowych, o tem niejednokrotnie mieliśmy sposobność z bezwarunkowem odzywać się uznaniem.

Wczorajsze pożegnalne przedstawienie przywołać miało przed oczy widzów trzy z kolei światy: starożytny, średniowieczny, i nowożytny — a największe bodaj zaciekawienie budziła tragedja klasyczna, z którą na scenie naszej nigdy publiczność się nie spotyka.

Fedrę grała niegdyś Modrzejowska, ale zmodernizowaną przez autora, który w sztuce swojej dał więcej dowodów erudycji, aniżeli talentu.

Gra artystki trzymaną była w takim stylu, w jakim tragedję napisał ukoronowany poeta; polot romantyczny, greckie ożywiający kształty, najzupełniej odpowiadał nastrojowi utworu.

Inna rzecz z Rasynem.

Tu już zmodernizowanie przedsięwzięła artystka na własną rękę, wierząc w potęgę swego talentu, idąc może zresztą za całą szkołą artystów, którzy między starożytnym bohaterem a dzisiejszym wiekiem starają się nawiązać nić wspólności natury ludzkiej i nie chcą w nim widzieć półboga, lecz tylko człowieka, od którego oddziela nas przepaść zapadniętej w gruzy cywilizacji.

„Skończyła się tragedja powagi i ciszy greckiej“— zdaje się za naszym poetą powtarzać ta szkoła—i w istocie, jeżeli co się skończyło—to powaga,—bo tragedja została i zostanie, dopóki człowiek będzie tym samym co był dotąd człowiekiem.

Tragedja została, rozumuje np. Sara Bernardt, grając Fedrę, bo tragiczną wyda się zawsze miłość macochy dla swego pasierba, choćby bohaterów tej sytuacji poszukać w świecie dzisiejszym.

I przedstawia nam tę namiętność straszną, zabójczą z taką życiową prawdą, z takim przyborem nowoczesnego realizmu, że w tej dzisiejszej gorączce topnieją rożnice cywilizacyj, a Grecję przypomina nieledwie kolumnada domu Atrydów i draperja szaty bohaterki.

Czy Modrzejowska rozumuje jak Sara Bernardt?

Nie mamy prawa twierdzić tego stanowczo po wysłuchaniu jednego aktu Fedry, a jednak inaczej trudno nam wytłómaczyć nastrój gry, w której artystka jak gdyby rozmyślnie od klasycznej odstępuje tradycji.

Słuchając tej dykcji burzliwej, w której muzykę klasycznego wiersza zastępują wybuchy namiętności romantycznej; patrząc na tę gestykulację łamiącą posągowe linje greckiego spokoju, można czuć nad sobą grozę sytuacji żywcem ze świata rzeczywistego wyrwanej, ale nie odbiera się tych wrażeń, które opanować muszą słuchacza i widza wtedy, gdy wiersz jest rzeźbą słowa..., gdy poza i ruch są rzeźbą plastyki scenicznej, i gdy w takie kształty, tchnące pięknem i powagą panteonu starożytnego, zstępują nadludzkie uczucia i namiętności bohaterów pół-bogów.

Takich wrażeń nie budziła w nas Fedra Sary Bernardt—takich również nie doświadczyliśmy wczoraj wobec gry Modrzejowskiej, której talent zdawał się z niecierpliwością wyrywać ze świata „powagi i ciszy greckiej“, ażeby, uleciawszy na skrzydłach genjuszu Szekspira w mgliste północy krainy, odżyć w poetycznej kochance duńskiego królewicza.

Nad Ofelją rozwodzić się nie potrzebuję; pamiętamy wszyscy z jakim niezrównanym artyzmem Modrzejowska wyzyskuje poezję sytuacji z 4-go aktu Hamleta, jak pięknym jest cały nastrój, jak wytworne są szczegóły w scenie obłędu Ofelji; było to zawsze małe arcydzieło szekspirowskiego repertuaru Modrzejowskiej i pozostało nam do dziś dnia.

„Iskierka“ (*L'étincelle*) Paillerona zakończyła to świąteczne przedstawienie błyskiem klejnocika najczystszej wody.

Hołdownikom dzisiejszej literackiej teorji, biadającej nad wyczerpaniem kombinacyj scenicznych i nad koniecznością ciągłego odgrzewania starych pomysłów, radzimy, ażeby ten mały akcik zobaczyli.

Przekonają się, że trzeba mieć tylko iskierkę talentu, a znajdą się inwencje nowe, lub przynajmniej odmłodzone tak, że zająć muszą każdego urokiem nowości.

W komedyjce Paillerona idzie o rozbudzenie serca młodego dziewczęcia (panna Popielówna), o rozżarzenie w niem „iskierki“, której istnienia wśród pustot dziecinnych nikt się nie domyśla.

Stara się o to trzpiot (p. Tatarkiewicz), motyl ze skrzydłami osmalonemi przy niejednym już miłosnym płomyku, mimo to ciągle iskierki szukający; a do pomocy wzywa wdówkę (p. Modrzejowską), która w związkach ze starym mężem nigdy ciepła uczucia nie doznała, a radaby serce przy młodszem sercu rozgrzała.

Żądanie pośrednictwa tem jest ze strony młodzieńca drażliwszem, że wdowa kocha go skrycie, ale tak dalece nie wierzy ażeby po różnych szaleństwach młodości nie zagasła w nim iskierka prawdziwej miłości. że gdy dawniej, ku niej zwrócił swe uczucia, żartem, szyderstwem je odpłaciła.

Naglona o interwencję, wdówka najprzód zostawia zakochanego własnemu losowi, ale gdy nie zdołał wzniecić iskierki w sercu dziewczęcia, rada nie rada przychodzi mu w pomoc i zgadza się na odegranie sceny, której celem jest obudzić zazdrość w sercu podsłuchującego w ogrodzie mniemanego niewiniątka.

Powtarzamy „mniemanego“— bo biedactwo iskierkę czuje oddawna i kocha nie na żarty, ale odgadła miłość swej opiekunki, i nie chce jej stanąć na drodze; do ogrodu więc przyszła słuchać dla tego tylko żeby się silniej w swem postanowieniu utwierdzić.

A tam tymczasem na „darniowem siedzeniu“ odgrywa się scena niby dla osoby trzeciej, — ale aktorowie zapominają w niej co chwila, że tu chodzi o udanie i uniesieni rolami wypowiadają sobie to, czegoby nigdy w innej sytuacji nie powiedzieli; pokazuje się, że to oni kochali się i kochają na serjo — a miłość dla naiwnego dziewczęcia była tylko chwilowem złudzeniem...

Naiwne dziewczę zdybuje ich na uścisku, który prawdopodobnie do roli nie należał,—i cieszy się tak serdecznie, że ma w oczach łzy... radości, a wdówka i jej przyszły mąż wnoszą stąd, że się w niewiniątku jeszcze nie zatliła... iskierka.

Dwie sceny w tem cacku dają artystkom świetne do popisu pole, a obie grane są po mistrzowsku.

Wdówka, podejmująca się niechętnie roli a później zapominająca o niej po chwili, znalazła w Modrzejowskiej wytworną, subtelną, pełną finezji przedstawicielkę.

Panna Popielówna, w scenie z p. Tatarkiewiczem, doprowadziła grę do idealnej doskonałości niezrównanym humorem, werwą komiczną i wykończeniem szczegółów, z których każdy nieocenioną ma wartość inwencyjną.

Pan Tatarkiewicz sympatycznie tego koncertowego tria dopełniał.

Przyjęcia benefisantka doznała gorącego, entuzjastycznego: kwiatami publiczność witała znakomitą artystkę, kwiatami i podarkami ją żegnała.

W uroczystości przyjęli też udział artyści sceny warszawskiej, wręczywszy Modrzejowskiej po skończonem widowisku wieniec laurowy.

Słowem Warszawa oceniła wedle wartości i zasług, wielki talent, który rozwijał się i doskonalił na jej gruncie; jeżeli nie sądzono jej patrzeć na dalszy jego rozkwit—to przynajmniej nie da nikomu prawa powiedzieć, że Modrzejowska nie doznała od kolegów, od publiczności, lub od krytyki, tego co jej się słusznie należało.

ZE SWIATA.

Statystyka literatek i artystek.

Gazette des femmes ogłasza zajmującą statystykę kobiet, oddających się pracy około literatury, malarstwa i rzeźby we Francji.

Z 1,700 literatek francuskich dwie trzecie części żyje na prowincji, zwłaszcza w południowych departamentach, a jedna trzecia w Paryżu.

W tej liczbie 1,000 piór poświęca się powieści i pi-

---

im rozumie, bo kiedy ją pytałem, co myśli, odpowiadała cieniutkim głosem ze skromną minką: „Jak chcesz, mój drogi Tymciu“.

Ostrzegam wszystkich mężów na mocy długoletniej praktyki, że to „jak chcesz mój drogi“, czasami w ręku małżonek przemienia się w kosteczkę, która sztorcem w gardle staje i dlatego radzę, nie poprzestajcie na niem, lecz owszem zapisujcie zdanie jejmości dobrodziejki do kalendarza, aby w dalszym wypadku stało czarne na białem, co pani wasza powiedziała.

Przypominam sobie, że podówczas z tytułu rad doktora Tadeusza zaszło dość ostre przemówienie się z jego mamą dobrodziejką.

Czytelnicy moi już trochę znają tę szanowną matronę ze sprawy słowikowskiej, z kwestji o werendę i przytarcia uszów kapitana, teraz więc muszę ją trochę dokładniej zarekomendować. Jestto osoba już niemłoda, słusznego wzrostu, dobrej tuszy, z obliczem surowem i dolną wargą nieco odętą. Wiem, że od pierwszego poznania się z tą damą aż do chwili obecnej zawsze się jej bałem i dotąd boję. W postawie swej, w ruchach, spojrzeniu i stakatowem wyrzucaniu słów z pod tej odętej wargi, ma coś rozkazującego, coś jenerałskiego, co nie pozwala ani na żarty, ani na opór. Zmarszczy brwi, odkaszlnie, albo żywiej ramionami poruszy, to my wszyscy już wiemy, że coś się mamie dobrodziejce nie podoba. Jeden tylko Tadeusz umie sobie jakoś z nią radzić; szczęśliwy człowiek, wszystko w żart obraca, niczem się nie obraża, o nic się nie zgniewa i nic sobie z tych marsów nie robi. Zdaje się, że ten Eskulap jest bez krwi, nerwów i żółci, chociaż wyłącznie oddaje się leczeniu chorób kobiecych. Prawda i to, że doktorowi, szczególniej jeżeli ma tak przystojną powierzchowność, takie czułe oczy i tak wyczernioną brodę jak Tadeusz, daleko więcej wolno niż nam zwyczajnym śmiertelnikom. Ze strachu o zdrowie i wdzięki, szanowne pacjentki na wiele pozwalają, o wielu sekretach zapominają—więc może ta okoliczność i pobłażanie wyrobiły w nim pewną swobodę i humor, z któremi szanowna pani radczyni długo pogodzić się nie mogła. Matka naszych żon, pani Ewa ze Śmietanków Żerdzińskich, są bowiem drudzy na Żerdziach Żerdzińscy, ale to już gorsi, jest wdową po nominalnym obywatelu ziemskim i radcy towarzystwa kredytowego, radcy za życia znanego pod imieniem „żelaznego radcy“. Proszę tylko nazwy tej nie brać w tem znaczeniu co żelaznego kanclerza w Berlinie. Raz, że gdy ojciec mojej żony był radcą żelaznym, jeszcze o księciu Bismarcku nie było słychać na świecie, a powtóre, że gdyby porównać charaktery tych dwóch znakomitych mężów stanu, to nasz radca miał się tak do kanclerza, jak świeca łojowa do angielskiej stali. Nazwa żelaznego powstała ztąd, że kiedy tylu innych radców towarzystwa wskutek wyborów mijało koło niego, pan Straszak stał nienaruszenie na swojej posadzie, jak słup żelazny pośród cyrku.

Ja go już osobiście nie znałem, ale za to dosyć się o nim nasłucham i napatrzę do dziś dnia w salonie mamy, gdzie portret jego wisi nad fortepianem w towarzystwie dwóch zawadjackiej miny Śmietanek czy Śmietanków, bo dalibóg nie wiem, jak to się mówi, Żerdzińskich. Mimo to, pozując przed artystą, nasz radca żelazny nastroszył sobie czuba dla fantazji, że szyję okręcił białą chustką i brodę w nią schował;—mimo, że w dziurkę granatowego fraka z bufkami na ramionach włożył sobie ponsowy gwoździk imitujący wstążeczkę, wreszcie mimo grubego złotego łańcuszka od zegarka i złotej tabakierki w ręku— przy tych Żerdzińskich wyglądał raczej na przebranego księdza gwardjana, niż na szlachcica... Z wygolonej i jowialno śmiejącej się twarzy jego wieje ta serdeczna obywatelska gościnność; to serce złote, jakby na talerzu, i kieszeń dla wszystkich otwarta. Takim też był całe życie, wylany, usłużny, niezmordowany, gdy szło o zrobienie komubądź coś dobrego, skutkiem czego, a zwłaszcza tej otwartej kieszeni, poszły w świat między ludzi Madrygały Wielkie i Małe z przyległościami, poszły wprzód lasy i kapitały Żerdzińskich, a nawet ostatnia Kukawka, gniazdo rodzinne Straszaków. Szczęściem, że jeden z Żerdzińskich miał podówczas taką wioskę, na której długi nie przenosiły połowy szacunku i na szwagra przepisał tytuł własności, inaczej bowiem pan Straszak nie mógłby dostać się na radcę, a towarzystwo straciłoby bezpowrotnie tak dzielnego pracownika.

Z tytułu owego urzędu obywatelskiego i dawniejszych stosunków ze szlachtą, pani Straszakowa sądziła, że przynajmniej córki dobrze powydaje za mąż. Prowadzono w mieście dom otwarty, panny bywały po wieczorkach, balach, koncertach; kwestowały na cele dobroczynne, jezdziły do wód, podobały się wszystkim, ale jak przyszło co do czego młodzi obywatele ze wsi zwąchawszy, że tam z posagiem krucho, dawali nura. Ze starszą, Antosią, chciał się żenić jeden z kolegów radcy, niemłody już wdowiec, zdaje się także nominalny dziedzic, ale ona właśnie wtedy zakochała się w doktorze, który ją leczył, i mimo wszelkich perswazyj, zaklinań, płaczów, spazmów poszła za niego. Ojciec nie bardzo się sprzeciwiał, ale mama radczyni z Żerdzińskich wyprawiała awantury, raz dlatego, że ojciec Tadeusza był dawniej rządcą ekonomicznym u jednego z Żerdzińskich, a powtóre, że doktor medycyny bierze do ręki honorarjum od szlachty... Kilka razy dom mu wypowiadano, zrywano, znowu się przepraszano, ale panna się uparła i mój Tadzio odniósł zwycięstwo.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

stom dla młodzieży, 150 opracowywa książki szkolne, a 200 jest poetek.

2,150 artystek wystawia dzieła sztuki: w tej liczbie 107 rzeźbiarek, 602 artystek pędzla, 193 miniaturzystek, 754 maluje na porcelanie, 494 farbami wodnemi. W tej liczbie dwie trzecie mieszka w Paryżu.

• • • • • • • • • • • •

Statystyka czasopism.

W tej chwili przedstawia się stan prasy na globie ziemskim jak następuje:

W Niemczech wychodzi obecnie 3,778 czasopism i gazet, w Austrji 1,200, w Anglji 2 509, we Francji 2,000, we Włoszech 1,126, w Rosji 506 i t. d.

Ogółem w Europie 13,625.

W Azji zaś wychodzi 387, w Afryce 50, w Ameryce 9,129 (głównie w Stanach Zjednoczonych), w Australji 100.

Ogółem na globie ziemskim pojawia się 23,291 codziennych, tygodniowych i miesięcznych czasopism.

• • • • • • • • • • • •

Anatomja.

Profesorowi uniwersytetu w Monachjum, dr. Rüdinger'owi, udało się w formie o ile można najdokładniejszej wystawić kształt ciała ludzkiego we wszystkich jego częściach.

W tym celu znanym sobie sposobem zamraża on świeżego trupa lub pojedyńcze jego części, poczem przecina horyzontalnie na 8 warstw i każe z nich robić matematycznie dokładne kopje w wosku.

Z pojedyńczych tych części złożony wzór przedstawia człowieka naturalnej wielkości w postawie stojącej, i od głowy aż do stóp daje się otwierać jak karty w książce.

Na 16 płaszczyznach automatu okazują się po otwarciu wszystkie szczegóły anatomiczne ciała ludzkiego, w naturalnych kształtach i barwach: każdą arterję, każdy przyrząd z położenia i układu badać można jaknajdokładniej.

Na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Monachjum wśród licznej publiczności oglądano ten automat, i wyrażono ogólne uznanie i uwielbienie dla jego twórcy; może on oddać wielkie usługi po klinikach i w praktyce sądowo-lekarskiej.

• • • • • • • • • • • •

Także wystawa!

Ciekawą wystawę urządzi lipskie stowarzyszenie ochrony zwierząt w dniach 2 do 20 maja w ogrodzie zoologicznym w Lipsku.

Składać ją będą same przedmioty, które mogą zapobiedz mimowolnemu udręczaniu zwierząt, z jakiem niestety spotkać się można jeszcze wszędzie, na każdym niemal kroku i w ogólności przedmiotów, które mogą być przydatne do należytego chowu zwierząt, jako to: modeli lub rysunków wszelkich stajen i legowisk dla zwierząt, naczyń, podków, dobrze konstruowanych wozów i uprzęży, siodeł, instrumentów weterynaryjnych, przyrządów, które odzwyczaić mogą zwierzęta domowe od ich złych narowów, nie dręcząc ich wcale i t. p.

Pragnący wziąć czynny udział w tej wystawie zgłaszać się mają najpóźniej do dnia 15 marca do p. Juljusza Haeckel, kupca w Lipsku, przyczem powinni wymienić, ile potrzebują miejsca na wystawie.

• • • • • • • • • • • •

Akademja kulinarna.

Nie wiemy czy czytelnikom naszym wiadomo, iż w Londynie istnieje rzeczywiście akademja... kulinarna!

W instytucji tej, istniejącej lat z górą sześćdziesiąt, berło rektorskie trzyma miss Klosk, kucharka osobliwego autoramentu, która ma do pomocy kilka... kucharek-prelegentek, wykładających z katedry zasady wyższego gotowania.

Na lekcjach tych bywa około 200 studentek, oprócz tego uczęszcza na nie mnoga ilość wolnych słuchaczy, otrzymujących tytuł „Amatorów dobrej kuchni“.

W roku ostatnim liczba tych amatorów doszła do poważnej cyfry 2169.

Akademja kulinarna opartą jest na trwałych podstawach i przynosi nie małe zyski.

Studentka doświadcza sił swoich i swoich wiadomości przy ogniu, a rektor otrzymany z doświadczeń produkt sprzedaje publicznie.

Mówią, iż nawet autorka „365 obiadów“ skorzystaćby tam mogła z poważnych studjów.

• • • • • • • • • • • •

Wojska wenezuelskie.

P. Lesseps, bawiący obecnie dla pomiarów budować się mającego kanału Panamy w rzeczypospolitej Wenezueli, w liście do przyjaciela w Paryżu, opisuje żołnierzy tej republiki w następujący sposób:

„Żołnierze wenezuelscy ubrani są w krótkie kurtki płócienne i takież pantalony, podtrzymywane paskiem z surowej skóry.

Obuwia wcale nie znają.

Podczas przeglądu, wyprawionego na cześć moją, wystąpiło wojsko boso, jednakże każdy żołnierz poczernione miał stopy i nogi powyżej kostek, tak, iż zdaleka wydawać się mogło, iż wojsko to ma buty jak każde inne“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. Wiest.* pomieszcza zatwierdzone Najwyżej postanowienie do spraw Królestwa o pełnieniu obowiązków, które ciążyły na ławnikach b. sądów gminnych, w sprawach gminnych i policyjno-administracyjnych; szczegółową treść tego postanowienia podamy jutro.

= Ważna bardzo dla ziemian naszych dochodzi nas pogłoska. Mówiono nam, iż w tych dniach pozyskał w Petersburgu zatwierdzenie projekt ustawy tak wielce dla posiadaczy ziemskich pożądanego Banku hypotecznego. Ze względu na wysoki interes, jaki dojście do skutku tyle potrzebnej instytucji finansowej obudzać może, pośpieszamy z zamieszczeniem tej nowiny w szpaltach naszego pisma, zaznaczając jednakże, że jak dotąd jestto dopiero pogłoska, potrzebująca jeszcze potwierdzenia, aby ją za prawdę uważać można.

= Siedm dyecezyj, na które pod względem duchownym dzieli się Królestwo Polskie, podług katalogów na rok 1880 liczy: 84 dekanatów, 1657 kościołów parafjalnych, 1085 filjalnych, zakonnych i kaplic, 24 klasztorów męzkich, 18 żeńskich, dalej: 2085 księży świeckich, 390 zakonników, 6 kleryków zakonnych, 53 braciszków, 376 zakonnic, 380 alumnów seminarjów i 18 studentów akademji duchownej w Petersburgu. Ludność katolicka w siedmiu dyecezjach wynosi 5,029,652 osób, w tej liczbie: dyecezja warszawska—944,273, kujawsko-kaliska—815,212, lubelska—810,993, płocka — 669,317, sejneńska czyli augustowska—601,440, kielecka—583,383 i sandomierska—544,934.

= W myśl polecenia ministerjum, zarządy dróg żelaznych mają podobno w r. b. urządzić na niektórych stacjach, posiadających liczniejszy personel, specjalne łaźnie i pralnie.

= Główne towarzystwo rosyjskich dróg żelaznych ogłasza, że z dniem 18-tym b. m. należności komorowe, uiszczane przez wierzbołowską agenturę w monecie złotej, będą interesentom rachowane po rs. 1 kop. 52 papierami, za każdego rubla metalicznego.

= Na drodze terespolskiej, skutkiem polecenia ministerjum, opracowywany jest obecnie projekt reorganizacji służby sanitarnej. Według projektu tegoż utworzonego na wzór dróg rossyjskich, droga winna mieć, oprócz lekarza głównego i kilku lekarzy dystansowych mieszkających przy linji, kilka akuszerek, oprócz tego zaś znaczną liczbę felczerów. Nadto wszyscy urzędnicy i ich rodziny mają zapewnioną pomoc lekarską i aptekę bezpłatnie, jeżeli pensja ich nie przenosi rs. 750 rocznie.

= Zarząd drogi nadwiślańskiej ogłasza, że za przewóz podkładów znacznemi partjami z Kowla do Iłowa lub Warszawy taryfa zniżoną zostaje o 15% dla każdego wysełającego takie transporta a obowiązującego się w ciągu jednego roku przewieźć na wskazanej przestrzeni nie mniej jak miljon pudów.

= W styczniu (starego stylu) r. b. wykupiono świadectw i dokumentów handlowych 2,754 sztuk, za rs. 24,545 kop. 2, co w połączeniu z wykupionemi po dzień 13 stycznia daje ogólną liczbę 11,513 sztuk za sumę rs. 224,596 kop. 4; z tego źródła na korzyść kasy miejskiej wpłynęło od dnia 13-go stycznia po dzień 13-ty lutego rs. 4,969 kop. 75, ogółem zaś rs. 77,220 kop. 5.

= Od d. 11 do 22 czerwca r. b. otwartą będzie w Królewcu wystawa maszyn i narzędzi rolniczych; od przedmiotów na wspomnioną wystawę lub powrotnie przewożonych koleje żelazne niemieckie obniżyły opłatę frachtową do połowy.

= Dobra Józefów nad Wisłą, dawniej własność Dolińskich, w tych dniach sprzedane zostały w Lublinie z licytacji publicznej przez Towarzystwo kredytowe ziemskie; nabył je za sumę rs. 140,000 hr. Plater, właściciel dóbr Wojcieszków, w pow. łukowskim.

= Ciechocinek zrobił znowu ważny krok na drodze swego rozwoju. Przed kilkoma bowiem tygodniami sprzedano przez licytację publiczną na prawie czynszowem dwanaście placów należących do skarbu. Nabywcami takowych, oprócz miejscowych obywateli, jest także kilka zamożniejszych osób naszego miasta, które zamierzają wznieść w Ciechocinku ozdobne własne wille. Tym sposobem wkrótce przybędzie tamtejszym zakładom leczniczym kilkadziesiąt mieszkań urządzonych wygodnie i z komfortem, na których właśnie Ciechocinkowi bardzo zbywa.

= Instytut szczepienia ospy ochronnej, istniejący przy szpitalu Dzieciątka Jezus, ulegnie reformie, polegającej na zupełnej zasadniczej zmianie systemu, gdyż—jak się dowiadujemy z *Medycyny*—ma być wytwarzaną nadal w instytucie wyłącznie a przynajmniej przeważnie szczepianka zwierzęca, a nie humanizowana.

= W sobotę dnia 14 b. m. odbyło się roczne posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych, na którem, oprócz sprawozdań, rozstrzygano też kilka ważnych kwestyj Towarzystwa dotyczących i uskuteczniono wybory; szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia damy jutro.

= Krąży wieść o bliskiem podobno ustąpieniu ze swego stanowiska głównego kierownika jednej z tutejszych prywatnych instytucyj finansowych.

= Panna Rytta Slizieniówna, córka Rafała i Kamilli z hr. Tyszkiewiczów Slizieniów, mianowana przez JKM. Ludwika króla Bawarji kanoniczką honorową zakonu ś. Anny, Najłaskawiej w dniu 22 stycznia r. b. Najwyżej zatwierdzoną została w tej godności z dozwoleniem noszenia krzyża ś. Anny.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Zbójcy“, wtorek: „Violetta“ (abonament A, nr 6), środa: „Violetta“ (abonament B, nr 6), czwartek: „Katarzyna, córka bandyty“, piątek: „Afrykanka“ (abonament zawieszony), sobota: „Żydówka“ (abonament zawieszony), niedziela: „Modniarki“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Dom do sprzedania“, „Przy kolei“, „Teodolinda“, tudzież „Podarunki“: środa: „Serafina“; czwartek: „Pozytywni“; piątek: „Małomieszczanie na prowincji“; sobota: „Wróble“, oraz „Broń niewieścia“; niedziela: „Sprzymierzeńcy“.

* Opera włoska jeszcze raz wystąpi z „Żydówką“ w sobotę, abonament zawieszony.

Dwa razy w tym tygodniu odśpiewaną będzie „Violetta“ na abonament A, nr 6 i B nr 6.

* Zaraz po wystawieniu dramatu p. Rapackiego „*Pro honore domus*“ rozpoczną się próby pamięciowe z najnowszej komedji E. Lubowskiego, p. t. „Sąd honorowy“.

Jest nadzieja, że sztuka ta ukaże się z końcem przyszłego miesiąca na scenie rozmaitości.

* W niedzielę wznowioną będzie komedja p. Grabowskiego „Sprzymierzeńcy“.

* Złożono w dyrekcji teatrów tłómaczenie komedji p. t. „Doktor Klauss“, grywanej w obecnym sezonie przez towarzystwo dramatyczne niemieckie, w teatrze Granzowa.

* W teatrze Granzowa uczniowie szkoły dramatycznej przedstawią jutro po raz pierwszy wdzięczny obrazek ludowy ze śpiewkami i tańcami Wł. L. Anczyca „Łobzowianie“, tudzież dramacik jednoaktowy Manuela „Robotnicy“ i komedję J. Korzeniowskiego „Dwaj mężowie“.

* Pan Mieczysław Horbowski wystąpił w sobotę z dorocznym swoim koncertem w resursie obywatelskiej, który dzięki programatowi ułożonemu ze smakiem i koleżeńskiemu udziałowi pani Kamińskiej, Kosakowskiej i p. Górskiego powiódł się dobrze.

Koncertant śpiewał utwory Beethowena, Bacha, Szumana, Gounoda, Zarzyckiego i Żeleńskiego; pani Kamińska z artystyczną inteligencją i wyborną charakterystyką wykonała Seguerillę z „Carmen“ Bizeta; Władysław Górski grał Bacha i Schuberta, a wszystko to przy dwóch numerach chórowych i jednym fortepianowym (na 8 rąk) złożyło się na wieczór zajmujący.

* Znana w Niemczech pianistka p. Marja Remmert wystąpi w przyszłą środę w dwutygodniowym wieczorze Towarzystwa muzycznego.

= Odczyt.

P. Adolf Pepłowski mówił wczoraj: „O znaczeniu rodziny prawnem i społecznem“.

Trudno było rzeczywiście o żywotniejszy i bardziej zajmujący temat od tego, jaki sobie prelegent obrał do odczytu na korzyść Towarzystwa dobroczynności.

Jemu to chcemy głównie przypisać tak liczny udział publiczności, jakkolwiek nie wątpimy wcale, iż i osobistość prelegenta, używającego szerokiej u nas sławy jednego z najlepszych mówców w świecie prawniczym, przyczyniła się wielce do zapełnienia sali i galerji.

Wszelako wolimy sobie gorące oklaski, jakiemi publiczność powitała wstępującego na mównicę prelegenta, wytłómaczyć przez uznanie żywotności i poszanowanie dla tematu, aniżeli przez sympatję i osobiste względy dla p. Pepłowskiego; wolimy, bo temu objawowi możemy nadać szersze społeczne znaczenie i wnioskować z niego nader pomyślnie o głęboko jeszcze wszczepionem u nas poczuciu świętości i ważności tej najpiękniejszej instytucji naturalnej, jaką jest rodzina.

Pan Pepłowski w swoim odczycie zastanawiał się tylko nad prawnem i społecznem jej znaczeniem i przyznajemy się, że nas pierwszą częścią swojego zadania bardziej zadowolił, aniżeli drugą.

Rozumiemy wszelako, iż za wiele warunków miałby prelegent do spełnienia gdyby chciał był wyczer-

pująco traktować tak obszerny temat, jak znaczenie rodziny pod względem społecznym; to, co się w granicach jednogodzinnego wykładu zmieścić mogło — prelegent w swojej rozprawie pomieścił.

Określiwszy pojęcie rodziny w ściślejszem znaczeniu, zajął się streszczeniem praw, jakie członkowie jej względem siebie posiadają i jakim z natury swej podlegają.

Zwrócił uwagę na to, iż żadne prawodawstwo dostatecznie nie zabezpiecza związków rodzinnych i że poza niem istnieć musi jakiś silniejszy czynnik, który większą od prawa daje rękojmię dobrej, trwałej organizacji rodzinnej, a tym czynnikiem jest: miłość wrodzinie; jednakże to, co do prawa należy, kodeks uwzględnia należycie,—większe wmięszanie się pracodawcy w związki familijne mogłoby być nadużyciem i ubliżałoby moralnym instynktom człowieka.

Pozwolimy sobie zrobić uwagę, że obok miłości, która jest jednym z podstawowych, ale nie jedynym warunkiem dobrego uregulowania stosunków rodzinnych, silniejszą w pewnych razach rękojmią i podwaliną związków takich jest moralność, oparta na religji.

Szanowny prelegent określił dalej stosunek rodziny do społeczeństwa i przedstawił ją bardzo trafnie i konsekwentnie, jako szkołę przyszłego obywatela; wykazał skutki wzajemnego ich oddziaływania na siebie, zaprzeczywszy temu, iż wadliwa organizacja społeczna, czy państwowa, miała być wynikiem koniecznym złej organizacji rodzinnej.

Zdarzały się przecież społeczeństwa w rozterce i zawichrzeniu, a mimo to życie rodzinne rozwijało się w nich prawidłowo i przykładnie.

Główny nacisk w zakresie obowiązków rodzinnych odnośnie do ogółu położył p. Pepłowski na wychowanie dzieci, z których kształtuje się pod wpływem najbliższego otoczenia przyszły obywatel kraju i względnie do warunków, którym w swej zależności rodzinnej podlegać musiał, rozwija te lub inne instynkta i usposobienia polityczno-społeczne; rodzina bowiem przedstawia niejako państwo w miniaturze.

Gdybyśmy mogli znać moralne dzieje wszystkich owych apostołów idei przewrotu, odnaleźlibyśmy zapewne w ich życiu rodzinnem czynniki, które w nich taką ideę, jeśli nie zrodziły, to do rozmiłowania się w niej usposobiły.

Podciągając, oprócz rodziców i dzieci, także sługi i domowników pod pojęcia rodziny w rozleglejszem znaczeniu, prelegent określił prawny ich stosunek względem panów i chlebodawców, wykazując, że i tutaj sama ustawa nie wyczerpała wszystkiego, co do dobrej organizacji tego stosunku potrzebnemby było.

Obowiązki panów względem sług leżą poza zakresem ograniczeń prawnych i w poczuciu humanitarnem i obywatelskiem powinny mieć swego regulatora; oddziaływanie rodziny na służbę, a zwłaszcza pana, jako głowy domu, jest także ważnym społecznym czynnikiem.

P. Pepłowski wykład swój pouczający zakończył zdaniem streszczającem niejako zasadniczą, przewodnią myśl, która jego wywodami kierowała, że w rodzinie przechować się powinno wszystko to, co moralną istotę człowieka uzacnia, uszlachetnia, podnosi i byt społeczeństw całych zapewnia.

Głosem doświadczonego mówcy, brzmiącym szlachetnie i donośnie, wypowiadał prelegent swe zdania, ujęte w jędrną formę stylową.

Huczne oklaski były zasłużonem podziękowaniem za pracę pożyteczną i uczciwą, z którą obyśmy jak najczęściej spotykali się na katedrze wykładowej.

= Łotrowstwa.

Ze stacji kolei nadwiślańskiej Trawnik donoszą o zagospodarowaniu się w tamtej okolicy złodziei i różnych łotrów.

Kradzieże są tam na porządku dziennym.

Dozorcy kolejowemu we wsi Koniach w tych dniach niewiadomi złoczyńcy skradli kufer, w którym, oprócz różnych przedmiotów, znajdowało się gotowizną rs. 300 i rs. 500 w listach zastawnych.

We wsi tej niema prawie tygodnia, żeby któremu z włościan nie zginęła sztuka inwentarza.

Zdarzają się także często wypadki kradzieży pieniędzy.

Obliczono, że w ciągu roku zeszłego ogólna suma skradzionej włościanom wsi Konie gotówki dosięgła kilkuset rubli.

= Wesoły oszust!

Z Wiednia donoszą nam co następuje:

„W tych dniach w jednym z hotelów na Leopoldstadzie schwytała policja ściganego listami gończemi Władysława K., oficjalistę, który umknął z Warszawy, sprzeniewierzywszy 10,000 rubli.

„Przy uwięzionym znaleziono tylko 220 guldenów —wszakże później wydało się, że K. oddał pewnemu znajomemu sobie kupcowi wiedeńskiemu 4,000 guldenów do przechowania, które tenże, usłyszawszy o zaaresztowaniu K., złożył w policji.

Resztę pieniędzy stracił oszust w ciągu karnawału na zabawach z kobietami podejrzanych obyczajów.

Opowiadają sobie, iż przed dwoma tygodniami K. wyprawił biesiadę, połączoną z kąpielą w winie szampańskiem, za którą zapłacił 3,000 guldenów...“

= Było to w Nowym-Yorku.

Młodzieńca, skazanego na śmierć przez powieszenie, spotyka na drodze przyjaciel.

— Dokąd idziesz mój drogi? — pyta przyjaciel.

— Na szubienicę...

— A to daruj mi twój nowy surdut... przecież mogą cię powiesić i bez surduta...

= Cytata z Pisma św.

Pan Z. czytał swoje wiersze.

Odezwały się głosy szydzące.

— Tylko głupcom mogą się nie podobać moje wiersze — zawołał oburzony autor.

Odpowiedziano mu słowy Salomona:

— *Stultorum infinitus est numerus..*

= Brak talentu...

Dyrektor. Wątpię czy syn pani w tym roku otrzyma promocję; z religji ma stopień bardzo słaby.

Matka. Chciej pan mieć wzgląd na niego, gdyż biedaczysko do religji nie ma talentu...

= Pożar.

Onegdaj, po godzinie dziewiątej wieczorem, wybuchnął gwałtowny pożar w fabryce garbarskiej braci Szlenkierów, przy ulicy Leszno (nr 71).

Ogień ukazał się w suszarni skór, a ztamtąd szybko rozszerzać się począł.

Straż przybyła dopiero na zawiadomienie, ponieważ płomienie dusiły się dość długo pod dachem i nie wydobywały na wierzch.

Pomimo energicznego rarunku czterech oddziałów straży, pożar opanowano dopiero po północy.

Płomienie przeniosły się następnie z suszarni do warsztatów, a dalej do drugiej suszarni.

Ogień zagrażał młynowi kory dębowej i sąsiednim budowlom, z których nawet mieszkańcy wyprowadzić się musieli, zdołano przecież powstrzymać postęp żywiołu.

Ogień ugaszono ostatecznie nad ranem.

Młyn kory posiadał duże jej zapasy, płomienie więc znaczną bardzo mogłyby zrządzić stratę.

W suszarni spłonęło kilkaset skór.

Strata wynosi dwadzieścia kilka tysięcy rubli.

Nieruchomości i ruchomości były ubezpieczone.

Właściciele fabryki w ocenieniu gorliwego ratunku straży, ofiarowali na fundusz dla rannych strażaków rs. 150.

= **Wypadki.**

* Wczoraj zmarł nagle emeryt Tomasz P., lat 59 liczący.

Prawdopodobną przyczyną śmierci był atak apoplektyczny.

* Czeladnik szewcki, Ignacy K., lat 34 liczący, zamieszkały w domu pod nr 7, przy ulicy Łuckiej, w sobotę o godzinie 10½ wieczorem, powiesił się w miejscu ustępowem tegoż domu.

Zbyt późno spostrzeżonemu pomocy dać już było niepodobna.

Samobójca, który oddawna już oddawał się nałogowi pijaństwa, pozostawił żonę i czworo dzieci.

* W cytadeli aleksandrowskiej, na strychu frontowego budynku pierwszego pawilonu, powiesił się wczoraj Fedor T.

Pomoc lekarska do życia przywrócić go nie zdołała.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* Na placu Muranowskim, rzeźnik Mordko W., przez nieostrożność rąbiąc mięso ranił toporem w prawą rękę służącą Ch.

Rana nie jest niebezpieczna.

* Wczoraj, około 10-tej wieczorem, dwaj bracia rodzeni, Edward i Leonard B., wyszedłszy z szynku pod nr 17, przy ulicy Łuckiej, gdzie sobie mocno podchmielili — pokłócili się — ztąd w końcu przyszło do bójki.

Bójka przybrała większe rozmiary.

Za Leonardem B. ujął się wyrobnik Józef P.

Józef P. zadał nożem dwie rany w piersi Edwardowi B., a spostrzegłszy straszne skutki swej zapalczywości, przerażony uciekł.

Rannego odwieziono do szpitala przy domu przytułku i pracy.

Napastnik dotychczas nieschwytany.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

L. G. rs. 5; B. G. rs. 15; Zosia, Józia Un. rs. 2; Budziłowicz rs. 1 i paczkę; służąca K. S. kop. 30; F. G. rs. 10; J. W. rs. 3; Stanisław Cr. rs. 1; A. L. rs. 12; L. K. rs. 1; Piotr Kostrzewski rs. 1.

Zebrane na wieczorku w Grodzisku: Ciechowicz rs. 1; Fornalski rs. 1; Piecewicz rs. 1; Dąbrowski rs. 5; Walknowski rs. 1; Podolszczyc rs. 1; Wichert rs. 1; Lubiński rs. 1. Złożone oddzielnie: hr. Skarbek rs. 4; Górczyński rs. 3; Boski rs. 5.

— Złożono również: A. S. rs. 3; Piotr Kostrzewski rs. 1; E. J. z ulicy Lipowej rs. 1 dla powodzian w sandomierskiem; A. L. rs. 1 na kościół w Irkucku; J. F. i H. M. rs. 2; B. G. rs. rs. 15 na wpis dla ucznia B.; wskutek nieporozumienia w obrachunku J. D. składa kop. 10 dla ubogich.

— *A. n.* Ofiarę pana J. A., pełnoletniego pomocnika adwokata, złożoną w nr 34 *Kur. Warsz.*, uważając za spadającą z dachu dachówkę, lub inną tej podobną życiową niespodziankę—składam na dom św. Jana Bożego rs. 1.—Niepełnoletni korepetytor *H. W.*

— Portmonetka, znaleziona przed kilkoma tygodniami na Krakowskiem-Przedmieściu, niedaleko starej poczty, w której się znajdował rubel, list od niejakiego Kozłowskiego i kilka igieł, za udowodnieniem odebraną być może w redakcji *Kurjera Warsz.*

— W nrze 261 naszego pisma, z roku zeszłego, pomieszczony był opis sprawy sądowej o obelgę wyrządzoną urzędnikowi zarządu jednej z dróg żelaznych przez p. vice-dyrektora. Insynuacja co do wykrycia niezbyt pochlebnych czynów, jakoby spełnionych przez oskarżyciela, opartą była wyłącznie na jednostronnem przedstawieniu obrońcy oskarżonego; nie może więc w zupełności zasługiwać na wiarę. Co tam było pomiędzy tymi panami, nikt wiedzieć nie może. Z otrzymanej reklamacji sądzićby nawet można, że urzędnik nie jest osobą niewinną. Może w drugiej instancji sprawa lepiej się wyjaśni. W każdym razie dosyć wymownym jest ten fakt, iż sędzia, uznając pana vice-dyrektora za winnego, skazał go na karę pieniężną w kwocie rs. 5.

Nekrologja.

† W dniu 17 lutego, we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Dominika **Przewóskiego,** odbędzie się msza żałobna, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —3244

† W dniu 17 b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci córki mej ś. p. Joanny **Szwejkowskiej,** w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy jej, o godzinie **10-tej** zrana, na które w smutku po jedynej córce pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3224—

† We wtorek, dnia 17 b. m., o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się za spokój duz: ś. p. Natalji z Szulców **Biernackiej** i Justyny z Szulców **Węgleńskiej,** żałobne nabożeństwo, na które pozostały ojciec w nieobecności mężów i dzieci zaprasza krewnych i znajomych. —3208—

† Jutro, dnia 17 b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Zielińskich ks. **Woronieckiej,** Władysława **Zielińskiego,** zmarłego we Francji, oraz Józefy z Jaźwińskich **Zielińskiej,** odbędzie się żałobna wotywa z asystą. za spokój ich dusz, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej i pół** zrana. Zaś dnia 22-go b. m. odbędzie się wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Józefa **Zielińskiego,** będącego niegdyś przy ambasadzie hiszpańskiej, a zmarłego w Skępem; na które to nabożeństwa zaprasza się w dniach oznaczonych krewnych, przyjaciół i znajomych. —3218—

† Ś p. Emilja z Michałowskich **Lusińska,** po kilkoletnich cierpieniach, opatrzona świętemi Sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 14-tym lutego roku bieżącego przeżywszy lat 39. Stroskany mąż z córkami zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —3247—

† Ś. p. Feliks **Wołodkiewicz,** doktor medycyny, lekarz przy drodze moskiewsko-brzeskiej, przeżywszy lat 59, po długich cierpieniach, w dniu 14 lutego r. b. zakończył życie. Pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3262—

† Ś. p. Aleksander **Kopczyński,** b. urzędnik prokuratorji Królestwa Polskiego, po długiej i ciężkiej słabości zmarł dnia 14 lutego r. b., w wieku lat 33. Pogrążeni w smutku: matka, syn i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17 b. m., w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3270—

† Ś. p. Karol **Werner,** dziedzic dóbr Wólka Załęska, zmarł dnia 14 lutego r. b., przeżywszy lat 58. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z córką i rodziną zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim do grobu familijnego w dniu 17 lutego, o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mające. —3271—

† Ś. p. Tomasz **Poraziński,** b. urzędnik, obecnie emeryt, przeżywszy lat 59, po krótkiej chorobie zmarł dnia 13 b. m.,

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza nastąpi w dniu 17 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu, na które zaprasza się familję, kolegów i przyjaciół. —3252—

† S. p. Józef **Wykowski,** obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 10 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pogrążeni: matka, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 17 b. m., we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odbyć się mające i złożenie w grobie familijnym zaraz po skończonem nabożeństwie. —3274—

† Pozostała rodzina po ś. p. Stanisławie **Rudnickim** składa niniejszem serdeczne podziękowanie duchowieństwu, wszystkim przyjaciołom i znajomym za oddanie ostatniej posługi zmarłemu. —3273—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 14-go lutego. — W *Crédit lyonnais* popełniono kradzież 90,000 franków. Przestępstwa tego dopuścił się Faur, niedawno przyjęty urzędnik administracji. Złodziej umknął.

× **Puy** 14-go lutego.—W lesie Ternte, w pobliżu miasta wynikł gwałtowny pożar, który w ciągu dwóch godzin strawił sześćdziesiąt hektarów pokrytych sosnami.

× **Grenobla** 14-go lutego. — Wielkie jezioro Paladru, które ostatnim razem zamarzło w 1829 roku obecnie pokryło się grubym lodem, po którym przejeżdżają wozy.

× **Londyn** 14-go lutego. — W uniwersytecie tutejszym w ciągu stycznia zdało egzamina dwadzieścia dziewięć kobiet.

× **Cardiff** 14-go lutego.—Na pokładzie steamera „Columbine" nastąpił wybuch; dwóch ludzi zabitych, a siedmnastu ranionych.

× **Praga** 15-go lutego. — Student medycyny, zdaje się chory na umyśle, odebrał życie kobiecie pięćdziesięcioletniej, u której zamieszkiwał, dalej ośmnastoletniej swej kochance, a wreszcie położył się na miejscu wystrzałem z rewolweru.

× **Wiedeń** 14-go.—Wskutek odwilży znowu Wiedeń zagrożony powodzią. Tym razem większe grozi niebezpieczeństwo, aniżeli na początku stycznia. Komisja powodziowa w ruchu. Koło *Augartenbrücke* na brzegach kanalu środkiem miasta płynącego ustawiono armaty dla dania sygnału w razie zbliżania się niebezpieczeństwa. W dzielnicach miasta nisko położonych porozkładano czółna i inne przybory do ratunku. Zaniepokojenie wielkie.

× **Poznań** 15-go lutego.—Helena Modrzejowska przybyć tu ma w środę; pierwszy jej występ nazajutrz w „Adrjannie".

× **Kraków** 15-go lutego.—Wkrótce na cel dobroczynny odbędzie się tu wystawa nieznanych obrazów Matejki; między innemi znajdować się ma „Scena w kościele", rzecz przez mistrza przed laty kilkunastu malowana.

× **Lwów** 15-go lutego.—Zmarły w tych dniach obywatel zostawił znaczny zapis na rzecz straży ochotniczych ogniowych.

× **Serajewo** 14-go lutego. — Z sandżaku nowołazarskiego donoszą, że tam pomiędzy ludnością wielkie panuje wzburzenie umysłów. Z tego powodu będą załogi austryjackie w Nowym Bazarze znacznie wzmocnione. Obawiają się wybuchu powstania ludności tego sandżaku burzonej przez obcych agentów. W Nowym Bazarze schwytały wojskowe władze austryjackie trzech takich agentów, przy których znaleziono znaczne sumy pieniędzy.

× **Tambow** 14-go lutego. — W Lipecku, według wiadomości urzędowych, skonstatowano pojawienie się tyfusu plamistego.

× **Montevideo** 12-go lutego.—W porcie wydobyto z dna dwie złote sztaby srebra, ważące po 700 funtów każda. Na jednej z nich znajduje się rok 1772. Przypuszczają, iż sztaby te należą do skarbu przywiezionego z Chili w 1772 przez okręt „Aurora", który zatonął w porcie podczas silnej burzy.

Przegląd polityczny.

Mowa tronowa cesarza niemieckiego wypowiedziana we czwartek przy otwarciu rady państwa zrobiła powszechnie wrażenie pokojowe. Niemieckie, rosyjskie i francuzkie dzienniki przyjęły ją z wielkiem zadowoleniem, podnosząc szczególniej ustęp w którym cesarz zapewnia, że ani obecne stosunki polityczne, ani postanowienia rządu niemieckiego nie usprawiedliwiają niczem obawy, aby pokój Europy przez winę Niemiec, albo za ich współdziałaniem zakłóconym został. Wszelkie przeto pogłoski rozsiewane na karb projektu militarnego, pisze *Weser Ztg.*, upaść muszą.

Telegramy londyńskie od kilku dni przynoszą nam stale wieści o rzekomych układach Anglii z Persją; to pewna, iż opinja publiczna zajęła się bardzo tą kwestją, a opozycjoniści w izbie interpelują rząd bezustannie w powyższej sprawie, chcąc koniecznie coś stanowczego dowiedzieć się o stosunku gabinetu St. James z rządem teherańskim.

Biuro Reutera podało z Teheranu pod datą 12 b. m. wiadomość, jakoby rząd perski zaproponować miał utworzenie komissji europejskiej, któraby się zajęła ustaleniem północno-wschodniej granicy państwa.

Według pogłosek, potrzebujących jeszcze sprawdzenia, Persja zamierza wysłać na wiosnę wojska w celu zajęcia Seistanu, a ewentualnie i Heratu. Rząd angielski—powiada rzeczony telegram, ma być o tych zamiarach powiadomiony, a nawet dał podobno już swoje zezwolenie. Sprzeciwia się temu wyraźne oświadczenie lorda Beaconsfielda, który na powtórne zapytanie w izbie wyższej odpowiedział przewódcy stronnictwa opozycyjnego lordowi Granvillowi kategorycznie, iż Anglia Persji upoważnienia do zajęcia Heratu nie dała. Kanclerz nie powiedział wszelako, czy ta ewentualność jest niemożliwą w przyszłości; chłop strzela, Pan Bóg kule nosi.

W razie potrzeby okazać się może, że szach perski bez wyraźnego zezwolenia wkroczy do Seistanu i Herat zajmie, a potem lord Beaconsfield wytłómaczy to jako nieuniknioną konieczność. *Journal de St.-Petersbourg* w tej ewentualności widzieć będzie dowód niestałości i zmienności polityki angielskiej, która wcale nie kieruje się zasadą sprawiedliwości względem drugich, ale chwilowym i osobistym interesem.

Dziennik ten zapewnia, iż Rosja od pół wieku przychylną była reklamacjom Persji i dotychczas swojego usposobienia dla niej nie zmieniła. Chodzi tylko o ułożenie warunków, według których życzeniom Persji zadość uczyniéby należało.

Prawdopodobnie szach w swoim własnym żywotnym interesie, pisze *Journ. de St. Petersbug*, nie zechce stawiać takich warunków, któreby jego wyborne stusunki z Rosją narazić mogły. Według tego, jak dzienniki rosyjskie tę kwestję przedstawiają, to ewentualne zgodzenie się Anglji na perską okupację Heratu będzie tylko ustępstwem względem Rosji, która od dawna reklamacjom Persji przychylną była. Jak się na tę sprawę sam Nasr-ed-din zapatruje, wiedzieć nie możemy.

W Austrji odzywają się znowu głosy obawy co do możliwych zaczepek ze strony rewolucjonistów włoskich i ich nieustannych poduszczeń co do Tryestu. Rząd austrjacki pomimo przyjaznych i zaufanych stosunków z rządem włoskim, nie zasypia gruszek w popiele i zabezpiecza wobec przypuszczalnych ewentualności. W południowym Tyrolu wzmocniono załogi austrjackie. Ma to być środek nie wypływający z nieufności ku rządowi rzymskiemu, ale z przezorności względem członków *Italia irredenta.*

Opinione odpiera wszelkie obawy i argumentacje dzienników wiedeńskich oświadczeniem, że wszelkie postronne agitacje nie mogą mieć żadnego wpływu na postanowienia rządu, który w stosunkach państwowych jest jedyną powagą i kieruje się własnym poglądem na stosunki międzynarodowe.

Tenże dziennik zarzuca rozsiewanie i robienie plotek nieuzasadnionych w sprawie możliwych pokuszeń zbrojnych stronnictwa agitacyjnego we Włoszech, dziennikom austryjackim i powiada, że strach ma za duże oczy.

Pan Cairoli rozesłał do przedstawicieli rządu włoskiego za granicą okólnik, w którym usprawiedliwia pobudki, jakie go skłoniły do przyjęcia pośrednictwa w sprawie spornej między Portą i Czarnogórą o wydanie Plawy i Gusinja. Włochy mają tylko jedyny cel na oku, a to mianowicie: zachowanie pokoju na wschodzie morza Adrjatyckiego i odsunięcie ewentualnego rozlewu krwi, który w innych warunkach staćby się musiał nieuniknionym.

Nadzieja uregulowania rzeczonej kwestji zwiększa się i być może, iż wkrótce kompensata pretensyj czarnogórskich przez udzielenie innego terytorjum zamiast Gusinji przyjdzie do skutku, zwłaszcza, że i gabinet rosyjski miał oświadczyć swoją przychylność w poparciu projektu gabinetu rzymskiego.

Ministerjum Freycineta odniosło w zeszłym tygodniu zwycięstwo dość wielkiej wagi nad opozycją w izbie, a to mianowicie w sprawie ogólnej amnestji.

Na porządku dziennym stał wniosek Ludwika Blanc'a, który miał radykalistom posłużyć za pretekst do demonstracji parlamentarnej. Skrajna lewica też skorzystała z tego pretekstu, jakkolwiek wiedziała dobrze, że o przeprowadzeniu wniosku żadną miarą mowy być nie mogło. Rząd oświadczył stanowczo, iż na ogólną amnestję przystać nie może, Freycinet motywował odrzucenie jego, a izba 313-ma głosami przeciw 115 poparła zdanie pana prezesa gabinetu. W ten sposób kwestja ogólnej amnestji została stanowczo z porządku dziennego w parlamencie usuniętą, ale nie rozwiązaną. *République française* na poły z dąsem, na poły z pogróżkami przestrzega rząd, aby sobie jej nie lekceważył, gdyż to sprawa, którą rozwiązać trzeba, a odraczać i zamykać nierozwiązaną nie można.

W republikańskiej Ameryce powracają do kary cielesnej.

Izba niższa w Kentucky przyjęła bil o przywróceniu chłosty, który już raz, zeszłego roku, przedstawionym był ciału prawodawczemu do dyskusji, ale potrzebnej większości nie pozyskał. Wolna Ameryka, szanująca godność człowieka tak wysoko, powraca do kija!

Telegramy.

Londyn 15-go. — Wszystkie mocarstwa zgadzają się na propozycję Anglji co do zamianowania komisji technicznej, celem uregulowania turecko - greckiej kwestji granicznej. Anglja, Francja i Niemcy w najkrótszym czasie uznają niezawisłość Rumunji. *Daily News* dowiaduje się z dobrego źródła berlińskiego o mającym wkrótce być zawartym specjalnym traktacie pomiędzy Niemcami, Austrją i Anglją.

Londyn 15-go. — *Pall Mall Gazette* donosi z Rzymu, że rząd włoski otrzymał urzędowe informacje w kwestji rozlokowania kilku pułków austryjackich na granicy włoskiej.

Nisz 15-go.— Po zezwoleniu sułtana, został zamianowanym posłem w Konstantynopolu Ievrem Gruic. Zamianowanie nastąpiło na prośbę Gruica.

Sofja 15-go.—Uchwalono wszystkie oferty w sprawie budowy kolei Sofja-Ruszczuk pozostawić niezałatwione aż do powrotu księcia.

Berlin 15-go, — Obecny stan stronnictw w parlamencie jest następujący: konserwatyści liczą 57 głosów, partja państwowa 54, partja narodowo-liberalna 86, partja postępowa 22, centrum 101, frakcja polska 14, frakcja alzacka 15, socjalistów zasiada 8, do żadnego stronnictwa nie należy 47.

Ateny 15-go. — W ostatnich dniach odbyła się ożywiona wymiana depesz pomiędzy rządem greckim i mocarstwami podpisanemi na traktacie berlińskim, a szczególnie między gabinetami londyńskim i paryskim. Rząd wskutek tego zdecydował się przyjąć nowe propozycje, a mianowicie ażeby grecko-turecka kwestja graniczna przez komisję międzynarodową, która terrytorjum objeżdżać będzie, rozstrzygniętą została. Delegowany grecki w Konstantynopolu Brailas, otrzymał wskutek tego nakaz pozostania tam dalej.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 14-go.—Obiegają tu pogłoski o niepokojących symptomatach, jakie się miały okazać w zajętej przez austryjaków części sandżaku nowobazarskiego. Słychać, że skutkiem tego wojska, stacjonujące w Cajnicy i Wisegradzie wyruszyły już nad Lim, a nadto z garnizonu Serajewa 6 bataljonów otrzymało rozkaz pogotowia do marszu.

Praga 14-go.—Klub młodoczeski uchwalił zwołać mityng (zgromadzenie ludowe) w kwestji memorjału biskupów o szkołach. W poselskich sferach słychać, że Liechtenstein wezwany będzie przez kluby do cofnięcia swego wniosku, żądającego rewizji ustaw szkolnych.

Wiedeń 14-go. — Podczas głosowania nad nowellą do ustawy o podatku gruntowym zamanifestowało się wyraźnie rozdwojenie w łonie gabinetu. Ministrowie: Stremayr i Horst głosowali z lewicą, Prażak i Falkenhayn z prawicą. Sprawiło to silne wrażenie. Odbyła się zaraz narada gabinetowa.

Paryż 14-go.—Senat przyjął taryfę na międzynarodowej konferencji telegraficznej w Londynie 1879 r. ustanowioną.

Wiedeń 15-go.—W przedmiocie wieści o niepokojach w sandżaku nowobazarskim zapewniają z poważnych źródeł, że wśród albańczyków zamieszkałych w sandżaku objawiło się istotnie pewne wzburzenie, ale odnosi się to do kwestji czarnogórskiej. Ludność zresztą nad Limem jest spokojna. Wiadomość o wysyłce wojsk nie sprawdziła się.

Konstantynopol 15-go.—Sułtan podpisał irade o utworzeniu nowego gabinetu. Savfet pasza otrzymuje wydział spraw zagranicznych, Said pasza sprawy wewnętrzne, Machmud-Nedim zaś stanie na czele gabinetu jako prezes ministrów, Hafiz pasza mianowany zostanie gubernatorem stolicy. Irade ma być dzisiaj opublikowane.

Rzym 15-go. — Z Tripolis donoszą o wybuchu zaburzeń. Ludność jest niezadowoloną z gubernatora jeneralnego, który prześladuje misje katolickie, znajdujące się pod protektoratem Włoch. Misje spodziewają się, że Włochy wkrótce wystąpią z interwencją.

Kopenhaga 15-go. — Regularny ruch parowców pocztowych na Wielkim Bełcie został otwarty.

Petersburg 16-go.—Przybył tu dziś pociągiem kurjerskim książę bulgarski.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Do Kaliny...

Gdy pośród cierni życia dozna się raz łaski,
I szczęście się uśmiechnie z pod milusiej maski,
Jak też miły obowiązek rycerski, co zmusza
Złożyć dzięki od serca, choć w salach ratusza!

—3256— „Listek róży" *Q. Z. Z.*

— Mało chorób wymagało tyle pomysłów i środków do leczenia co astma. Największa część tych środków, jako nieskutecznych, poszła słusznie w zapomnienie, dziwne zaś skuteczne działanie smoły na organa oddechowe i błonę śluzową w ogóle wywołało liczne doświadczenia, skutkiem których powstało przekonanie, że jednym z najlepszych środków leczenia astmy są *kapsułki Guyot ze smoły*. W wielu przypadkach, dwie albo trzy kapsułki zażyte przy jedzeniu, sprawiają ulgę w bardzo krótkim czasie. Należy jednak dodać, że przy zadawnionych cierpieniach, dłuższej kuracji oddać się trzeba, sami chorzy, przyjmując kapsułki Guyot, czują prędką ulgę i dopóki zupełne nie nastąpi wyzdrowienie kurację kapsułkami przedłużają, która zresztą nie będąc kosztowną, wynosi zaledwie 4 do 5 kop. dziennie.

Chcąc mieć prawdziwe kapsułki Guyot'a, wymagać należy na każdym flakoniku podpisu Guyot, wydrukowanego w trzech kolorach. —24058—3—0—

Kurator głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie

podaje do wiadomości, iż na zasadzie upoważnienia Rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej z dnia 29 listopada 1879 r., za nr. 20839, odbędzie się w kancelarji tegoż zakładu przy ulicy Wolskiej pod nr 18, w dniu 21 lutego (4 marca) r. b., o godzinie 12 w południe, głośna in plus licytacja na sprzedaż zniszczonej bielizny i odzieży, oraz innych przedmiotów z użycia wyszłych, a to za gotówkę, zaraz po przybiciu targu płacić się mającą. —2888—2

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** á la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —18—0—26915

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru***, zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —27—0—24039—

— ***Doktor Kobyliński*** leczy specjalnie choroby *zębów*. Wstawia sztuczne zęby na kauczuku, celluloidzie i złocie. Przyjmuje od 11-ej do 5-ej po poł. Senatorska, 17 (naprzeciw Danielewiczowskiej). —3055—2—9

— ***Choroby sekretne*** leczy lekarz od 30 lat praktykujący. ***Chmielna nr 18***. *J. Bagieński.* —200—6—6—

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* — Program 3-go (130) wieczoru muzycznego w środę d. 18 lutego, w którym przyjmie udział pianistka p. Marta Remmert, uczennica Liszta: 1) „Najwyższy Rządca" Mendelsohna, wykona kwartet amatorski męzki, pod kierunkiem p. Stattlera; 2) Sonata na fortepian, Beethovena, odegra p. Marta Remmert; 3) Kawatyna „Il soave e bel contento", Pacini'ego, odśpiewa p. Marja Szlezygier-Kamińska; 4) *a)* Romans, *b)* Walc, Szopena, odegra p. M. Remmert; 5) „Kruk i Lis", Gounod'a, wykona kwartet męzki; 6) *a)* „Śpiewak tęskniący", Żarzyckiego, *b)* „Poseł miłości", Hölzel'a, odśpiewa p. Kamińska; 7) Marsz ze „Snu nocy letniej", Mendelsohn'a-Liszta, odegra p. Remmert.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —3257—

TEATR WIELKI.

Dziś: Zbójcy. Jutro: Violetta (ab. A nr 6).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Podarunki.—Dom do sprzedania. — Przy kolei. Teodolinda.

— ***Dr J. Russ*** przyjmuje chorych od 3—6, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.—1933—9—24

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 15 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 116
	średnie	109 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	101 — 105
	średni	92 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 98
	średni	84 — 90
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 105
Gryka:		80 — 91
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	118 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 10.

— Dziś rano ciepła st. 1 w południe zimna st. 0.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 16-go lutego 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	136 87½—95.—137.10 17½ 25	137.25	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.26 27 29 30	9.30	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111 45. 60	111.90	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.2½. 10 17½	119.40	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.50	—.—
„ „ „ „ małe	97.75	98.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	91.80	—.—
„ „ „ „ II.	91.40	91.65	—.—
„ „ „ „ III.	91.20	91.40	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85.15	85.50	—.—
„ „ małe.	—.—	85.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	230.	227.
„ „ „ 1866.	—.—	230.	227.
I Pożyczka wschodnia rs.100	90.90	91.10	—.—
II „ „ rs.100	90 90	91.10	—.—
III „ „ rs.100	90.90	91.10	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	278.—	280.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	318. 319	322.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	265.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	158.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	298.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	65.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 58⁸/₉ nowych 75 zastawnych m. Warszawy serji I i II 187½ m. Łodzi 147⁷/₉ listów likwidacyjnych 83⅓ obligów skarbowych 150 pożyczki prem. 1-ej emisji 45⅘ drugiej emisji 212½

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

— *Sprostowanie.* W ogłoszeniu umieszczonem w sobotnim numerze Kurjera, o Wielkiej fabryce Billardów w Wrocławiu, mylnie podano firmę, czytać bowiem należy **Augusta Wahsnera, a nie Hahsnera.**

Ceny 10% niżej taksy.

SKŁAD GŁÓWNY WĘGLA

Z KOPALŃ BOGUSŁAWA PRZYBYLSKIEGO,

przy ulicy OKOPOWEJ

i w KANTORZE przy ulicy WIDOK Nr 7a,

przyjmuje obstalunki na dostawy hurtowe, jako też zlecenia na pojedyńcze wagony i pudy z odstawą do fabryk i domów, które wykonywane są **w ilościach 3,000 pudów w ciągu 24 godzin, a w ilościach 60,000 pudów, nie później 8 dni, od czasu obstalunku.**

Następujące firmy przyjmują w Warszawie ostalunki:

Sala licytacyjna, ulica Miodowa Nr 11. Biuro posłańców, Mazowiecka Nr 11.
Kantor loterji, Marszałkowska Nr 41. Szaniawski Feliks, Tłomackie Nr 6.
Rottermund, Podwal Nr 18. Karol Geneli i S-ka, Senatorska (Miodowa Nr 1).

Ceny Węgla krajowego i zagranicznego wyborowego gatunku **z odstawą:**

Za gruby węgiel, korzec 6 pudów, rs. 1.
Za kostkowy węgiel, korzec 6 pudów, kop. 90.
Za cały wagon węgla grubego, korzec 6 pudów, po kop. 95.
Za cały wagon węgla kostkowego, korzec 6 pudów, po k. 85.

Bez odstawy:

Za cały wagon węgla grubego, korzec 6 pudów, po kop. 83.
Za cały wagon węgla kostkowego, korzec 6 pudów, po k. 77.
Za pud węgla grubego kop. 17.
Za pud węgla kostkowego kop. 16.

K—2968—3—4

Sędzia Komisarz

massy upadłości Josela Sztrejta.

Na zasadzie Art. 476, Kod. Hand., wzywa niniejszem domniemanych wierzycieli Josela Sztrejta, ażeby ciż zebrali się w dniu 7 (19) Lutego 1880 r. o godz. 11-tej rano, w Kancelarji Warszawskiego Sądu Handlowego dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków wyż rzeczonej upadłości.

Sędzia Komisarz **B. Werner.**

D1—1—3242—

PIWOWAR,

posiadający chlubne świadectwa, oraz kilkaset rubli kaucji, **znajdzie natychmiast stałe i dobrze prosperujące miejsce na prowincji.** Po wzajemnem porozumieniu się, może i jako wspólnik wstąpić.—Oferty uprasza się nadsyłać pod lit. A. B. Browar, do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

K—3239—1—3

Kartofle Early Rose,

z Dóbr Bułkowo, ładne i zdrowe, do sadzenia, na odstawę w Kwietniu.

Obstalunki na większe partje przyjmuje

H. Friedlender,

dawniej **Ostrowski i S-ka,**

w Warszawie, Senatorska Nr 22.

K—3241—1—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że przyjechałem z transportem

Kanarków z Hartzu.

Wiadomość: Hotel Drezdeński Nr 19.

Z uszanowaniem **G. Baumgertel.**

K—3179—1—6

Do sprzedania

DOM

w zaludnionej dzielnicy miasta, w sumie szacunkowej rs. 30,000, na 10% netto; wymagalna kwota rs. 16,000.—Wiadomość bliższa u rządcy gmachu przy ulicy Freta, gdzie Tania Kuchnia w godzinach popołudniowych.

D—3141—1—3

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

C. Wilkaniec,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 5.

Otrzymując stale z fabryki znany w handlu ze swej dobroci **Ser Litewski,** takowy poleca amatorom dobrego sera, jak również **Litewską Wędlinę.** D1—3—3212—



Z powodu połączonej współki, a braku miejsca, do sprzedania

MEBLE:

2 Garnitury po 115 rs., garnitur za 130 i garnitur za 170 rs., oraz Sofa, Szeslong, Kredens dębowy, Tualety i inne meble.—Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną i Złotą, w zakładzie Tapicerskim Braci Trzaska.

D1—3—3248—

Po rs. 1 za korzec węgla zagranicznego grubego z dostawą

Węgiel kostkowy o 5 kop. tańszy na korcu sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą:

KONKURENCJA,

LESZNO 30. LESZNO.

Uwaga. Węgiel krajowy z kopalń **Bogusława Przybylskiego o 20% niżej taksy,** to jest po kop. **90** za korzec węgla grubego z dostawą.

D—3221—1—3

Operatorka Odcisków!

operuje odciski najboleśniejsze i zastarzałe bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w pięć minut, przyjmuje każdodziennie, z rana od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny po południu.—Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

K—3227—1—6 **K. BIELIŃSKA.**

W Sobotę zginął

Piesek biały,

z obciętemi uszami; kto odprowadzi do domu Skwarcowa, Saski plac Nr 7, do stróża, otrzyma wynagrodzenie. K—3265—1—1

W-ny Scheibe,

który w r. 1843 przybył z Pruss do wsi **Korytnicy** do W-go **Mrok.,** a następnie do W-go **Sob.,** proszony jest, aby dał o sobie wiadomość do **H. Eskler,** przy ulicy Zakroczymskiej Nr 17 w Warszawie.

K—3229—1—1

Plac dwu-frontowy,

znakomicie położony, przy Alei Jerozolimskiej i ulicy Smolnej, 38 łokci frontu, do 7 lub 8 okien, stykający się z nieruchomością pod Nrem 18, przy ulicy Nowy-Świat położoną, jest obecnie do sprzedania.—Warunki kupna przystępne, gdyż kapitał w pewnej części pozostać może na gruncie, wrazie ugody i na lat kilka. — Wiadomość u właściciela pod Nrem 18 Nowy-Świat; między godz. 12 a 1, drugie piętro od frontu. K—3222—1—2

Do ruskiego domu na prowincję, niedaleko od Warszawy, potrzebną jest

BONA

Niemka do dzieci, umiejąca szyć na maszynie i znająca się na kroju, z dobrą rekomendacją.

Tamże potrzebna doświadczona **Niańka** russka do dziecka w drugim roku, może być zresztą Niemka lub Polka, byle z dobrą rekomendacją.

Wiadomość: Bielańska Nr 10, u stróża domu; od 9 do 12 godziny rano i od 4 do 6 po południu. K—3139—2—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, bez długu, z bardzo obfitym pokarmem, są u akuszerki M. L. Ulica Chłodna Nr 20. K—3103—3—3

Administracji lub Dzierżawy,

z powodu sprzedaży majątku, w którym niżej podpisany ostatnie lat 10 był administratorem, poszukuje w większym majątku, za złożeniem odpowiedniej kaucji.

Adres: **Kroll,** Administrator dóbr Bełchatowskich pod Piotrkowem. K—2827—4—7

Wyprzedaż

Mebli używanych:

Garnitur orzechowy, Szafa, Komoda, Etażerka o 6 pułkach, Kozetka i 2 Fotele całe kryte. **Ulica Nowy-Świat Nr 21 nowy, K. Golanowski.** D—3216—1—3

☞ **Dr Aleksander Brochocki,** zamieszkał czasowo przy ulicy Długiej, pod Nrem 45. Przyjmuje chorych codziennie, od godziny 3-ciej do 5-tej z południa. Biednym udziela porady bezpłatnie. K—3263—1—6

Do sprzedania:

Skrzypce stare sztajnery; Pismo Święte Dorego; 3 tomy Muzeum sztuki Europejskiej; Waga decymalna czyli dziesiętna. — Wiadomość na 1-szem piętrze, ulica Bednarska Nr 15.

D—3185—1—3

W Dobrach Żelechów,

przy stacyj Kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie, jest do sprzedania **200 korcy Owsa Kanadejskiego do siewu,** na gruntach mocniejszych bardzo piennego, wagi normalnej funtów 180 po rs. 5, za korzec wagi targowej funt. 142 i **1,000 korcy Kartofli cebulkowych do sadzenia,** po rs. 2 za korzec. — Zamówienia przyjmują się w Żelechowie lub w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 9, na 2-m piętrze, gdzie złożone próby, każdego czasu widzieć można.

D—3207—1—6

Wyszego Zakładu z Petersburga

AKUSZERKA,

przyjmuje na słabość panie u siebie, jako i pozadomem.—Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro, front, mieszkania Nr 5.

D1—6—3236—

SKLEP

Nicianno - Norymbergski, oraz robót damskich, położony przy ulicy najpryncypalniejszej, z całem urządzeniem i towarem do odstąpienia; komorne przystępne, kontrakt $1\frac{1}{2}$ roczny. — Wiadomość na miejscu w sklepie p. K. Babickiej, dawniej Korentz, Nowy-Świat Nr 23 nowy. D1—3—3203—

W Piątek d. 13 b. m. wieczorem zginął

PIES

żółtej maści, wyżeł, rasy angielskiej, młody, z białą gwiazdką na łbie, białem podgarlem i biało zakończonym ogonem. Za odprowadzenie do domu Nr 9 Świętokrzyzka, 1-sze piętro od frontu, lub też za wskazanie jego pobytu, przeznacza się odpowiednią nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. D—3253—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	[illegible]	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	9	10 w.	[illegible]	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	45 w.	[illegible]	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	[illegible]	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	[illegible]	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Февраля 1880 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 36.

Dnia 16 lutego 1880 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 4 (16) lutego 1880 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny:

Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom III. zawiera: Archiwum spraw zagranicznych francuzkie do dziejów Jana III (Lata od 1674—1677), opracował Dr Kazim. Waliszewski, Kraków 1879, rs. 10.
Album uczącej się młodzieży polskiej, poświęcone J. I. Kraszewskiemu, z powodu jubileuszu jego 50-letniej działalności literackiej. Lwów 1879, rs. 4.
Bajki, powiastki i przypowieści różnych autorów wierszem. Z 48 drzeworytami, Poznań 1879, kartonowane, kop. 75.
Barankiewicz J., Przewodnik do jeografji powszechnej. Rys Europy, 1880, kop. 50.
Baranowski Jan, Tablice do ułożenia kalendarzy. Lublin 1879 rs. 1 kop. 50.
Daudet Ernest, Męczennik miłości. Lwów 1880, rs. 1.
Dickens Karol, Wigilia Bożego Narodzenia. Powieść z angielskiego, ozdobiona 7 drzeworytami. Poznań 1879, kop. 45.
Dunin Karol, Prawo własności. Rzecz ekonomiczno-prawna dla nieprawników. Warszawa 1880, kop. 60.
Engelström W. hr., Jan Jakób Borzelius. Kraków 1879, rs. 1 kop. 35.
Jagoda mazowieckich lasów, przez Au-Lir. 1880, kop. 50.
Kalina Dr. Ant., Rozbiór krytyczny pieśni „Bogarodzica". Lwów 1880, rs. 1 kop. 35.
Kempiński Ign., Słowniczek techniczny kolejowy polsko-rosyjski i r. p., 1880, rs. 1.
Krukowski Nikodem, Wykład teoretyczny i praktyczny korespondencji handlowej. Dzieło uwieńczone na konkursie ogłoszonym przez Szkołę handlową prywatną w Warszawie, 1880, rs. 2.
Krzyżanowski Kazim., Zasady technicznych amelioracyj rolnych, polegających na odwodnianiu i nawodnianiu ziemi. Podręcznik dla inżenierów kultury, wyższych szkół technicznych i agronomicznych. Tarnów 1879, rs. 2 kop. 50.
Kussmaul Dr. Alfr., Zboczenia mowy. Próba patologii mowy. Przekład Dra Adama Bauerertza, 1880, rs. 3.
Mattei hr. C., Idea ogólna nowej nauki zwanej elektro-homeopatją, jej ważność, postęp, walki, przyszłość tego odkrycia, oraz inne artykuły odnośnej treści, Kraków 1879, rs. 1.
Mestenhauser K., Sto figur mazurowych, oraz ogólne i szczegółowe zasady z dodaniem oberka, Wydanie 2, 1880, kop. 75.
Ossowski Godfryd, Prusy królewskie. Zeszyt I, z litografowanemi tablicami (tekst polski i francuzki). Kraków 1879, rs. 5.
Pilecki Antoni, Poezje. Zeszyt I, 1880, kop. 25.
Pomniki dziejowe wieków średnich, do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom 5, zawiera: Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257—1506), Część I. Kraków 1879, rs. 6 kop. 60.
Rafalskiego, Warszawski Rocznik adresowy firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, z dołączeniem znakomitszych firm prowincji, powiększony kalendarzem rocznym i wiadomościami informacyjnemi na r. 1880, rs. 1.
Rocznik (III) galic. Towarz. pszczolniczego i ogrodniczego na r. 1880. Lwów 1879, kop. 50.
Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności, T. K. Kraków 1880, rs. 4.
Skarga Ks. Piotr, Żywoty Świętych Pańskich starego i nowego testamentu, skrócone i zastosowane do użytku osób wszelkiego stanu i wieku, przez Ap. C. Tom I i II. Warszawa 1880, za 6 tomów, rs. 5.
Stecki Tadeusz Jerzy, Łuck starożytny i dzisiejszy. Monografia historyczna. Kraków 1876, rs. 1 kop. 35.
— Miasto Równe. Kartka z kroniki Wołynia, 1880, kop. 50.
Szewc postępowy. Dwutygodnik, poświęcony interesom szewców, wydawany staraniem korporacji lwowskiej. Wychodzi 1 i 15-go każdego miesiąca. Lwów 1880, kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 20.
Tłoczyński Ks. Apolin., Żywot Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Według czterech ewangelii napisany i objaśniony. Z 45 drzeworytami. Poznań 1879, kartonowane, kop. 50.
Trojdosiewicz Jan. Opis badań geologicznych dokonanych w Królestwie Polskiem w r. 1878, oraz spostrzeżenia we wsiach Zbrzy i Kleczanowie. Kraków 1879, kop. 30.
Wężyk Franciszek, Pozje z pośmiertnych rękopisów. Tłómaczenia klasyków. Kraków 1879, rs. 2 kop. 50.
Wrotnowski Antoni, Przemysł cukrowniczy w Królestwie Polskiem, 1880, rs. 1.

☞ Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—3107—1—3

Potrzebną jest od 1-go Marca

Bona Niemka

lub **Polka,** znająca gruntownie język Niemiecki i do zaopiekowania się dziećmi i wyręczenia pani w domu. Świadectwa są wymagalne.—Wiadomość: Bielańska Nr 12 i mieszkania 12, między godziną 1-szą a 3-cią. D2—3—3104—

Do zarządu zamożnym domem i gospodarstwem kobiecem na wsi, potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, obeznana z trybem życia i gospodarstwem na wsi. — Bliższa wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. D2—3—3101—

Zdolny Buchhalter

może znaleźć zajęcie na całe dnie, przez czas pewien, za sowitem wynagrodzeniem. Adresy proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami F. S. D2—3—3064—

Pożądaną jest

Wspólniczka lub Wspólnik,

do interesu bardzo procentującego, z kapitałem rs. 500. — Bliższa wiadomość: Pańska Nr 4, mieszkania 29, na dole. D2—3—3061—

Pożądanym jest

Wspólnik,

do interesu bardzo pomyślnego, z kapitałem rs. 500. — Wiadomość: Rymarska u Fryzjera Koch. od godziny 10 do 11-tej zrana. D—2766—2—2

Dla osób miłosiernych jest do **umieszczenia** na własność trzy-miesięczny

CHŁOPCZYK.

Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 9 u Akuszerki Sierpińskiej. D4—4—2716—

Do jednej z Księgarń w Warszawie, potrzebny jest

Ekspedytor,

w wieku nie starszym jak lat 30. Żądane są **dostateczne** znajomości języków: polskiego i rossyjskiego, oraz wprawne i czytelne pismo. Posiadający prócz tych języków niemiecki lub francuzki, mogą mieć pierwszeństwo. Kwalifikacje i próby pisma składać można w Filji Księgarni Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Senatorskiej Nr 22. D3—3—2796—

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione do szycia negliży na maszynie; ulica Nowolipie Nr 15, mieszkania Nr 19. D3—3—2889—

Potrzebne są

PANNY

podręczne do szycia bielizny i do sklepu.—Wiadomość w sklepie K. Grochowskiego i K. Soblik, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50. D3—3—2863—

PANNA

potrzebną jest zaraz do wykończania Pończoch. — Ulica złota Nr 11, mieszkania 13, trzecie piętro. D2—3—3008—

WYDANE NAKŁADEM

Juljana Müllera

ulica **Senatorska Nr 18,** wprost kościoła S-go Antoniego.

Różowy Diabełek, polka, przez **Ks. Syrewicza.** Cena kop. 22½.

ROZPOCZĘCIE ZABAWY, polonez, przez **S. Buchowskiego.** Cena kop. 15.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. D—2622—3—3

Tygodnik Rolniczy

z dniem 1 Lutego 1880 r. przeszedł na własność **Franciszka Wilkońskiego** i przy współdziałaniu **Juliusza Sypniewskiego,** nadal w tej samej co dotąd formie wychodzić będzie.

Półroczna prenumerata na prowincji wynosi **rs. 3, roczna rs. 6.**

Wzbogacony znacznie treścią, w początku Kwietnia r. b. zacznie Tygodnik wydawać **w bezpłatnym Dodatku formy książkowej: «KSIĘGĘ STAD«,** czyli Spis zwierząt pełnej krwi znajdujących się w kraju. Uprasza się o wczesne zgłoszenie, z tem nadmienieniem, iż Redakcja szczegółowych objaśnień na zapytanie natychmiast udzielać będzie.

Biuro Redakcji mieści się przy ulicy Jerozolimskiej Nr 36.

Dla Ziemian Prenumeratów krótkie ogłoszenia dawanemi będą **bezpłatnie.**

Ogłoszenia po 5 kop. od wiersza przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmann i Frendler w Warszawie, Senatorska Nr 22. D—3108—1—3

Syndyk Tymczasowy Massy upadłości Rywena vel Rubina Blassa,

niniejszym podaje do wiadomości osób interesowanych, że termina stałe do sprawdzenia wierzytelności w rezolucji W-go Sędziego Komisarza wyznaczone zostały, na dnie 6 (18), 12 (24) Lutego i 19 Lutego (2 Marca) r. b. o godzinie 2 po południu, w kancelarji Sądu Handlowego w Warszawie. — **Adolf Suligowski,** Adwokat Przysięgły. D—3228—1—1

Syndyk Tymczasowy Massy upadłości D. H. J. i W. Kwiatkowski, zawiadamia strony interesowane, iż w skutek prośby kilkunastu wierzycieli rzeczonej massy upadłości Kwiatkowskiego Sędzia Komisarz Juljan Fraget termin do sprzedaży przez publiczną licytację towarów w domu pod Nrem 497b, przy ulicy Miodowej odbywać się mającą w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., do dnia 14 (26) Lutego r. b. odroczył.—1 (13) Lutego 1880 r.—Adwokat Przysięgły **August Zabierzowski.** D—3190—1—2

Student Uniwersytetu

Filolog, który przy ukończeniu gimnazjum, otrzymał medal za starożytne języki i za matematykę, znający przytem praktycznie francuzki i niemiecki, życzy udzielać lekcyj, lub korepetycyj; może się także zająć i w rannych godzinach.—Adres: Wspólna domu Nr 7 (nowy), w środkowej oficynie, na 1-szem piętrze, do Studenta St. S. C. D—3202—1—2

Poszukuje się

Służącego

do usługi rano i wieczorem, za wynagrodzeniem rs. 4 miesięcznie, z mieszkaniem S. C. Nowolipie Nr 39, rano o godz. 8-mej. D—3246—1—1

Nauczycielka

posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcyj, lub korepetycyj.—Tamże całkowite **pomieszczenie,** dla panienek z nauką i fortepianem.—Wspólna Nr 26, lokalu 17. D—3226—1—3

Potrzebną jest do wyjazdu na wieś

OSOBA

aby oprócz nauki posiadała przeważnie Muzykę i Śpiew, osoba mogąca, takowe miejsce zająć, może skomunikować się w Hotelu Saskim pod Nrem 29. D—3210—1—3

P. Eleonora Ciołkowska

zechce się zgłosić do p. Mościckiej u (Ulica Szkolna Nr 3, parter), we własnym ineresie. D—3217—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona kompletnie do staników, do magazynu ubiorów damskich **S. Łazowert,** przy ulicy Miodowej Nr 6. Tamże potrzebną jest **Panna sklepowa.** D1—2—3180—

OSOBA

życząca egzercytować się na fortepianie, za bardzo umiarkowaną cenę, raczy zgłosić się na ulicę Freta pod Nr 13, mieszkania 16. D1—3—3182—

Poszukuje się wykształconej

NAUCZYCIELKI

ze znajomością rysunków i poprawną konwersacją francuzką i angielską, do panienki kończącej edukację.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 6, 1-sze piętro, u p. Rutkowskiej. D1—4—3189—

Potrzebny jest

RZĄDCA

obeznany w gospodarstwie, z kaucją od 3,000 do 4,000 rs., do majątku zagospodarowanego, w pszennej glebie. Kaucja będzie dobrze ubezpieczoną na hypotece. — Bliższa wiadomość u Górskiego w Łazienkach Banzemerowej, przy ulicy Bednarskiej. D1—1—3193—

Młoda Kobieta

z obfitym pokarmem, po śmierci dziewięciodniowego swego dziecka, życzy przyjąć do piersi dziecię. — Wiadomość: ulica Rybaki Nr 31 policyjny, na 1-m piętrze od frontu. D1—1—3198—

Une étrangère

de bonne famille

désire trouver une demie place pour la conversation en deux langues. — S'adresser à M-elle Preston chez Weber, rue Szkolna Nr 6. D—3050—2—2

9,000 Rs.

jest do umieszczenia zaraz po Towarzystwie na Nr 1 hypoteki domu murowanego.—Adresa zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. H. B. 5. D1—3—3201—

Na pierwszy Nr hypoteki majątku wartego rs. 300,000 potrzeba pożyczki

Rs. 50,000

w jednej lub kilku sumach. Wierzytelność ta może być spłacona pożyczką Towarzystwa Kredytowego. Osoby interesowane raczą się porozumieć z p. Abczyńskim adwokatem.—Długa Nr 23. D1—3—3205—

Za Rs. 600

z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian** jeszcze nieograny, **garnitur Mebli, Szafa biórkowa** i **Szeslong,** które można widzieć przy ulicy Nalewki Nr 30, mieszkania 32, od 9-tej do 10-tej rano. D1—3—3191—

Są do zbycia

Kolczyki koralowe, paryzkiej roboty; **Lorneta teatralna,** z kości słoniowej i **Lornetka złota** ulica Długa, dom Elerta Nr 8, wiadomość w Maglu. D—3213—1—1

Do sprzedania:

2 małe używane Maszyny do szycia, Stolik do kart, Szlaban i dwie lornetki za przystępną cenę—Cmielna Nr 38A, mieszkania 5. D—3240—1—3

PLAC

jest do sprzedania, przy ulicy Pięknej.—Wiadomość bliższa, ulica Pańska Nr 11, w Kantorze od godz. 9-tej do 12-tej. D—3245—1—4

NOWOŚĆ PARYZKA

potrzebna każdemu z WW. Obywateli, Bankierów, Adwokatów, Notarjuszów, Kasjerów, Fabrykantów, Kupców, i t. d.

CLASSE-FEUILLES

te małe maszynki metalowe, łatwe i poręczne, są nadzwyczaj użyteczne do klassyfikowania i ułożenia razem silnie wszelkich papierów i tkanin, niemając potrzeby takowych **zeszywać, kleić, ani też dziurawić,** i co właśnie ułatwia wyjęcie, dodanie lub zmianę porządku klassyfikowania, nie zostawiając na wyjętych sztukach, **ani dziur, ani rozdarć,** jakich uniknąć niemożna, przy systemach muterkowym, pręcikowym i szpilkowym, (od 50 kop. podług wielkości).

Encre-igène

Papier Chemiczny Frannuzki, za pomocą którego i wody zwyczajnej, otrzymuje się natychmiast doskonały atrament czarny, fijołkowy, niebieski, czerwony, albo do kopjowania, zawsze przezroczysty i nie niszczący wcale piór stalowych, (10, 15 i 20 kop. arkusz).

☞ **Główny Skład w Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga.** D-2503-4-15

☞ **Warszawska Fabryka Pończoch. Medal złoty. Ul. hr. Berga 11. Wybór Pończoch i Skarpetek. Pończochy białe 6-cio drutowe, średnie rs. 6 k. 30, cieńsze rs. 7 k. 20, cieńkie rs. 8. Skarpetki mocne od rs. 3 k. 60 za tuzin. Wszelkie wyroby wełniane. Fabryka zwiększona.** **Przyjmują się obecnie nadróbki.** D—2003—2—0

Potrzebnym jest

FELCZER

młody człowiek, miesięcznej gaży 20 rs.—Zgłosić się należy listownie pod adresem: Kijów Petit Hotel Pieńkowski. D—2747—4—6

Potrzebną są zaraz

PANNY

maszynistka do szycia bielizny na maszynie Singera, oraz dwie podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: ulica Podwal Nr 38, mieszkania Nr 7. D2—3—3001—

Poszukuje się

PANNY

do szycia na maszynie Whelera i Wilsona. Wiadomość: ulica Sienna Nr 4 domu, Nr 5 mieszkania. D2—3—3076—

Jest do sprzedania

PIANINO

czarne, bardzo mało używane, o 7-miu oktawach, fabryki paryzkiej. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 2, dom p. Bujno, 1-sze piętro od frontu, Nr mieszkania 4, wejście przez owocarnię. D2—3—3066—

Potrzebną jest

Panna,

zupełnie uzdolniona w kroju Sukień i robocie tychże, pod korzystnemi warunkami, do Pracowni Janiny. — Ulica Świętokrzyzka Nr 16, drugie piętro, oficyna prawa. D—3039—2—3

Poszukuje się

OSOBY

bardzo dobrze wychowanej, mówiącej dobrze po francuzku, do dawania początków nauk, sześcioletniej dziewczynce na wsi. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 12. D—3025—2—3

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są

P A N N Y:

jedna do krajania staników i do upinania sukień, kilka kompletnie zdatnych do szycia staników, a także i podręczne, kilka może dostać **Obiad**.—Nowolipie Nr 7, na dole w bramie. D2—3—3058—

English Lessons.

Miss Harriet Hustler gives lessons in the English language and literature. At home from 3, till 6.—Marszałkowska Nr 75, mieszkania Nr 7. D—2722—3—3

Do dwuletniego Dziecka

potrzeba niańki Rosjanki lub Niemki, z dobrą rekomendacją.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr domu 49, na drugim piętrze. D3—3—2877—

Potrzebną jest młoda

Francuzka

na parę godzin dziennie, do konwersacji z dziećmi. — Zgłosić się można na ulicę Rymarską Nr 10 drugie piętro. D3—3—2950—

Rs. 30.

Za powyższą kwotę kandydaci do posad przy handlach, fabrykach i kolejach mogą być wyuczeni zagraniczną łatwą metodą Buchhalterji poj. i włoskiej. Zestawiam Bilanse i zakładam księgi.—Świetokrzyzka Nr 3, drugie piętro, mieszk. 12, przy Nowym-Świecie. Zastać można od godz. 4. -D2275- 6-8

Rządca

potrzebny jest do jednego z większych domów w Warszawie, z kaucją.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 1202/19, przy ulicy Pańskiej. D3—3—2971—

DOBRA

do sprzedania, w Galicji Austryackiej, powiecie Sandeckim, obejmujące mórg austr. 1510, a w tem lasu 950 mórg w bardzo pięknem położeniu nad Dunajem, wolne od zalewu, budynki murowane, pałac starożytny w dobrym stanie, z pięknemi ogrodami i spacerami, gorzelnia, młyn, cegielnia, koszary Żandarmerji, wieś kościelna i ludna. — Bliższe szczegóły w Domu Zleceń **L. Trzetrzewińskiego** w Krakowie, w hotelu Saskim. D—2810—4—6

Student Uniwersytetu

(Rossjanin), życzy udzielać lekcje lub korrepetycje przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego. Marszałkowska Nr domu 49, mieszkania 10. D6-6-2369-

Pożądaną jest zaraz

Bona Niemka

umiejąca szyć na maszynie i jeżeli można znająca się na krawieczyznie. — Wiadomość pzy ulicy Senatorskiej Nr 31, mieszk. 43 D—3170— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie i podręczne; tamże jest **Pokój** do wynajęcia.—Ulica Kościelna Nr 16, wiadomość u stróża. D3—3—2948—

Pottrzebną jest

NIEMKA

znająca swój język gruntownie, oraz roboty ręczne, przy tem mająca pozwolenie,—na prowincję. — Wiadomość w składzie nici **Nelly**, przy ulicy Szpitalnej. D2—2—3153—

Potrzebną jest

Bona Szwajcarka

na wyjazd, do gubernji wołyńskiej, do dwojga małych dzieci. Zgłosić się na ulicę Dobrą Nr 10, od 9—12 godziny, do pani **J. B.** D2—3—3163—

Młoda Panienka

dobrze umiejąca szyć krawieczyznę i na maszynie, życzy znaleźć robotę w domach prywatnych. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, w maglu. D2—2—3165—

Mężczyzna lub Kobieta,

mogąca dać rs. 500 rodzajem kaucji, lub pożyczki, może znaleść zajęcie przy kontroli, przynoszące od 30 do 50 rubli miesięcznie. — Oferty składać w Redakcji Kurjera pod lit. L. M. 45. D—3135— 2—3

Wdowa

Kurlandka, w średnim wieku, mówiąca także i po rosyjsku, poszukuje obowiązku jako gospodyni domu, lub zajęcia w jakim Handlu albo Zakładzie. Wreszcie może służyć do towarzystwa w podróży. Adresy uprasza pod lit. M. N. 50, ulica Złota Nr 5, mieszk. 11. D—3120— 2—3

Potrzebny jest

Chłopiec do usługi,

od lat 12 do 16, umiejący czytać po rusku i po polsku.—Wiadomość u stróża, Ulica Zielna Nr 1. D—3002— —3

Potrzebe są

PANNY

do haftu. — Ulica Królewska Nr 25, wiadomość u p. Heppner. D —3—3057—

Uczeń

potrzebny jest do interesu papierowego.—Wiadomość w Składzie herbaty p. Krupeckiego, na rogu Leszna i Przejazd, w godz. rano do godz. 1-szej—po południu od 6-tei. D—2893— 4—6

Potrzebną jest

starsza Panna

do magazynu Antoinette, lecz któraby gruntownie znała się na robocie i z całą sumiennością spełniała swój obowiązek. — Nowy-Świat Nr 19, mieszk. 15. D2—3—3128—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Pańskiej Nr 3 domu. D2—3—3148—

MAMKA

młoda, z obfitym i zdrowym pokarmem, oraz **Pokój osobny,** z wszelkiemi wygodami dla osób spodziewających się słabości, lub też na kuracje przybyłych są u Akuszerki J. Z., przy ulicy Wspólnej pod Nr 11a, mieszkania Nr 29. D—3059—3—3

Z powodu braku miejsca są do sprzedania zaraz

Szafy sklepowe

oszklone z 72 szufladami, oraz 70 pudłami płaskiemi.—Wiadomość w składzie kapeluszy Cukiera i Fischhauta, Świętojerska Nr 24. D—2987—3—3

Jest do sprzedania

PLAC

przy ulicy Leszno, zawierający łokci kwadratowych 3,000 z planami.—Wiadomość pod Nr 76 przy tejże ulicy, u właściciela domu. D3—6—2946—

KOLONJA

za rogatką Grochowską, 24 morgi rozległości, z zabudowaniami, jest do sprzedania.—Wiadomość ulica Elektoralna Nr 15, u Malarza Pietrzyka. D—2966—2—3

W majątku Całowanie, ośm wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Otwock odległym, jest do sprzedania

OGIER

powozowy, maści złoto-kasztanowatej, po ogierze Inakeńskim pochodzący, lat cztery, 168 centymetrów wzrostu mający.—Bliższa wiadomość w składzie mydła, przy ulicy Długiej Nr 34. D—2—3—3062

W wyborowym gatutku

Olej do jedzenia,

w składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej, naprzeciw Zamku, czerwone litery na białych znakach, duży sklep po schodkach. D3—6—2881—

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6
15 -28 —26544—D

Kolczyki, fermoar

i brosza brylantowe stare, pierwszej wody, oraz srebra stołowe, szale i chustki tureckie,—4 kandelabry, bronzy antique, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 1, mieszk. 1. D—2703— 3—4

NOWOZAŁOŻONY ZAKŁAD różnego rodzaju wynalazków a mianowicie:

1) **Knotki szklanne,** zastępujące woskowe, (nie wypalające się), z metalowemi pływakami, do oliwy, używane w nocy i przed obrazami.

2) **Lak amerykański,** do klejenia wszelkiego rodzaju potłuczonych naczyń szklannych, porcelanowych i marmurowych, klejenie tym lakiem jest bardzo trwałe.

3) **Płyn bursztynowy,** do klejenia kryształu, w momencie wysychający i nie pozostawiający żadnych śladów sklejenia.

Na próbę skleja się potłuczone naczynia bezpłatnie, przyjmuje się wszelkie reparacje.

Oprócz tych przedmiotów znajduje się na składzie wielki zapas różnych wynalazków niezbędnych dla każdego;—przy kupnie pokazuje próby użycia każdego przedmiotu.

Cena każdego przedmiotu: za 1 tuzin rs. 1 kop. 50, a pojedyńczo każdy przedmiot 20 kop. Spirytusowe lampki i płyn bursztynowy rs. 1.

Przysposabianie i sprzedaż środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych, dozwala się na ogólnych zasadach handlu. **Śmierć pluskwom!**

Płyn od pluskiew

nadzwyczaj skuteczny do wyniszczenia pluskiew i różnego rodzaju robactwa, giną raz na zawsze **K. EJZENBERG. — Nowy-Świat Nr 3,** naprzeciwko Straży Ogniowej. D—2902— 2—6

!!! Wyoawnictwo na czasie!!!

Informacje niezbędne dla miejscowych i przyjezdnych.

Illustrowany Przewodnik po Warszawie.

Z planami i widokami miasta.

„Przewodnik" wkrótce już wyjdzie z druku. **Ogłoszenia i adresy** przyjmują upoważnieni przez wydawców agenci, oraz **Księgarnia W. Banarskiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 71. D—2831—2—6

Biuro Techniczne

oraz Skład maszyn, aparatów i potrzeb technicznych

Karola Poszepnego,

róg ulic Zielnej i Złotej Nr 5.

Poleca: **Pływaki** do kadzi browarnych w różnych wymiarach i formach; Przyrządy do **mierzenia objętości antałków;** Najnowsze aparaty do **napełniania butelek piwem. Maszyny do korkowania** piwa i wina w butelkach: **Pompki antałkowe** do konserwowania piwa; Najnowsze wielkie i małe aparaty do prędkiego **mycia i płukania butelek; Krany** do ściągania i oczyszczania piwa; **Armatury ogniowe** do kotłów parowych i browarnych, ze spaleniem dymu; **Ruszta** oszczędzające paliwo; **Wentylatory restauracyjne** do wpuszczania świeżego i do wyciągania zepsutego powietrza, pyłu i dymu. Najlepszy **maszynowy olej, olejarki, lakier** manheimski piwowarski. **Schlauchy** do browarów i gorzelni, **Kiszki** do ściągania, **Pompki** różne.

Ceny bardzo umiarkowane.

Biuro przyjmuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres techniczny i wykonywa **plany na budowy browarów, gorzelni** i innych zakładów, oraz dostarcza **całe urządzenia i pojedyncze części.** D—1781—6—6

Nowonabyty Majątek Ziemski,

w blizkości Warszawy, w nadzwyczaj korzystnych warunkach, jest do sprzedania, lub też do takowego nowonabywca przyjąłby **Wspólnika, z kapitałem 25,000 rs.**

Wiadomość szczegółowa Nowy-Świat Nr 55, **W Piekarni Nowo-Wiedeńskiej.** D—2707—3—3

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM

ulica Hr. Berga.

Eliksir i Proszek do zębów

Dra B. Ciunkiewicza,

Perfumerja salicylowa, Perfumy Paryzkie, Sztuczne Mamki Francuzkie

gwarantowane, działające równie łatwo jak pierś matki (od 90 kop.). D—1249—3—12

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy
przygotowany z bizmutem
w skutek
czego działa zbawiennie na skórę
Przystaje niedostrzegalnie
i nadaje cerze
świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix.

—24321—6—6

Na czasie!

Z powodu zwinięcia interesu, są do sprzedania: **Szafy, Kontuary, Miary, Wagi, Naczynia** do nafty i oleju, **Szyldy, Latarnia,** oraz inne przybory sklepowe, wszystko za nader przystępną cenę. — Wiadomość w sklepie mydlarskim, Chmielna Nr 32. D—2969—2—3

Olej do jedzenia

własnego wyrobu, codziennie świeży, sprzedaje **Warszawska Olejarnia Parowa, Hoża Nr 9,** jednocześnie poleca: Oliwę, Olej Iniany, Pokost, Smarowidła, Makuchy i. t. p. D—2841— 2—8



Za cenę nader przystępną, jest do wyprzedania kilka

Garniturów Mebli

nowych, i używanych, oraz Szeslong skórą kryty, Kozeta, Sofa, i Krzesła wiedeńskie, przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. D—2646— 5—6

Rs. 7,000

do ulokowania na pewną hypotekę.—Wiadomość: Złota Nr 2B, mieszkania 4. D3—3—2839—

SKRZYPCE

kremońskie, stare za rs. 30, do sprzedania. Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania Nr 16. D-1227-6-6

Dla braku wyręczenia się osobami wiarogodnemi w interesie, jest do **odstąpienia**

ZAKŁAD

w ruchu będący, od wielu lat będący w warunkach pewnych i dobrych, a któren może być prowadzony i przez osoby nie fachowe, albo w innem razie może ktoś przystąpić z funduszem od 500 do 1000 rs., do wspólek, albo na umówione honorarja miesięczne.—Adres w Kiosku róg Koziej i Senatorskiej. D—2—3—3092

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—19—20

Korzystny Interes!

Handel Korzenny w miejscu Targowem, przy przystępnych warunkach, jest do odstąpienia z powodu interesów familijnych w każdym czasie.—Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej, obok kościoła św. Ducha. D2—3—3106—

PLAC TEATRALNY.

W dniu 16 Lutego r. b. rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

EDMUNDA MAKOWSKIEGO

przy rogu Placu Teatralnego,

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW BŁAWATNYCH WYSORTOWANYCH.

Wyprzedawane będą:

Materjały jedwabne, półjedwabne, wełniane, welwety, perkale francuzkie, chustki wełniane, flanele i wiele innych.

Magazyn zwraca szczególną uwagę na:

5,000 łokci materjałów wełnianych w resztkach od łok. 1 do łok. 29,

które wyprzedawane będą po cenach o połowę zniżonych.

3—3 **Wyprzedaż trwać będzie dni 6.** —3080—D

PLAC TEATRALNY.

Ktoby miał do sprzedania

Fortepian

mało używany, w dobrym stanie, za przystępną cenę, zechce nadesłać adres z oznaczeniem ceny do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod cyfrą J. H. 121 D2—3—2984—

Potrzebujący się

Egzercytować

na dobrem pianinie w godzinach oznaczonych, znajdą takowe na ulicy Śliskiej pod Nr 46, mieszkania Nr 19. Tamże uczennice Instytutu Muzycznego mogą się dowiedzieć o wygodnem pomieszkaniu, gdzie obok troskliwej opieki, może być zapewnioną pomoc osoby wysoko posuniętej w muzyce.

D—2911—2—2

Najlepiej i najtaniej reperuje

MASZYNY do SZYCIA W. J. Olszewski,

wszystkich systemów i do robienia pończoch z możliwym pośpiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła w drugim dziedzińcu, na lewo szyld. D2—12—3034—

WYŻYMACZKI

w różnych wielkościach najnowszego systemu z Gwarancją, po cenach fabrycznych, polecają:

F. Wierzbicki & Comp.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

D—2640—4—12

Korzystnie do nabycia:

Suknia bronzowa jedwabiem ubrana,	rs. 13,
Wetman kortowy ciemny	„ 12,
Dolman Kaszmir	„ 14,
Dolman Kaszmir	„ 6,
Chustka wełniana	„ 7,
Parasolka popielata nowa	„ 3.

Wiadomość: ulica Daniłowiczowska Nr 4, mieszkania Nr 16; trzecie piętro.

D3—3—2872—

Do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności

REMISA

dobrze procentująca, za przystępną cenę. — Wiadomość Nowogrodzka Nr 14. D2506 3-3

Do sprzedania.

Koronki Brukselskie i aplikacje, **sztuka materji bordeau,** blado niebieska i inne, w najlepszem gatunku. — Ulica Widok Nr 7, **mieszkania** Nr 4. D—2949—3—3

NAJWIĘKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300.

D—166—7—12

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

D10—12—885—

Dystrybucja

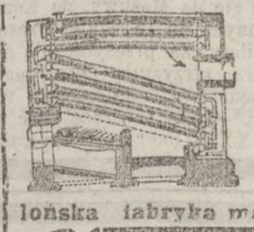
z urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia za przystępną cenę. — Ulica Nowolipki Nr 6, w hotelu du Nord. — Wiadomość u Mikucińskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 24.

D2—3—3099—

Jest do sprzedania

CEGIELNIA

w bliskości Warszamy, na 17-tu morgach wyborowego materjału na cegłę i na inne wyroby garncarskie, z zabudowaniami i domem mieszkalnym o 6 izbach, za przystępną cenę. O szczegółach powziąć można wiadomość: ulica Danielewiczowska Nr 4a, mieszkania Nr 3. D2—12—3115—



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100

fran. Kolonia jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka maszyn w Ebrenfeld.** 18—24 — 21736 —

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau **używana, jest** bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—41—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

Ważne dla PP. właścicieli i budujących domy!

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

to jest: SZTUCZNYCH POSADZEK, PARAPETÓW, TREPÓW i t. p.,

pod firmą:

Jaworski et Kleischke.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Właścicieli i budujących domy, że z nadchodzącą wiosną, przysposobiłem znaczny zapas sztucznych posadzek cementowych, które wyrabiają się na sposób zagraniczny. Posadzki te mają te zalety, że są nadzwyczaj trwałe, bardzo ozdobne i elegancko prezentują się, ceny umiarkowane.

Polecając się względom WW. PP. zawiadamiam, że **FABRYKA** nasza znajduje się na ulicy **Grzybowskiej pod Nr 65, KANTOR** zaś, ulica **Chłodna Nr 46, mieszkania 18.** D—2624—4—5



MAGAZYN MEBLI



Roberta Perl i syna,

przy ulicy Marszałkowskiej drugi dom od Złotej pod Nr 36 (1395), poleca się wszelkim doborem **MEBLI** tak nowych jako też używanych.—Tamże jest **FORTEPIAN** fabryki Hofera, mahoniowy, o 7 oktawach, z całą płatą metalową, za przystępną cenę do sprzedania. D—3027—2—3

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

pod firmą:

K. GROCHOWSKI i K. SOBLIK

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50.

Poleca względom Szanownej Publiczności: Bieliznę męzką, damską i dziecinną, oraz Krawaty, Negliże, Pończochy, Nici i drobiazgi. Wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie uskutecznia. D—2862—3—5

Ważna Wiadomość!

Potrzebny jest **Wspólnik** do interesu korzystnego.—Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. F.

Do sprzedania

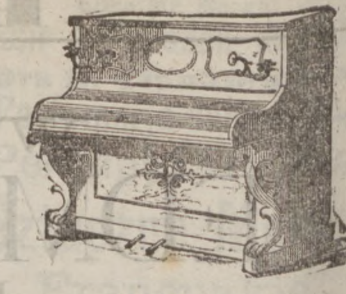
Szafa orzechowa

do sukień. — Żórawia Nr [illegible] mleczarnia.



SKŁAD FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA



otrzymał w tych dniach nowy transport

FORTEPIANÓW

Blüthnera z Lipska i Beckera z Petersburga,

oraz Melodykony Amerykańskie Peltona.

D—2730—2—6

OSOBA

uzdatniona w krawieczyznie, życzy sobie pracować w domach prywatnych, lub do kroju.—Chłodna Nr 6, mieszkania 12, stróż wskaże.
D1—1—3225—

Rządca Gospodarczy

uzdolniony praktycznie i teoretycznie, znajdzie miejsce w postępowem gospodarstwie. z pensją roczną rs. 600. — Zgłosić się do Szwajcara na ul. Nowo-Wielką Nr 17, wprost Żórawiej.
D1—3—3235—

Młody Człowiek

kawaler, przybyły z prowincji, z kapitalikiem do 500 rs., mogący prowadzić buchhalterję, lub zarząd domu. poszukuje stosownego zajęcia.—Właściciele domu lub interesowani, raczą przesłać swe adresa do p. W. Choińskiego, ulica Włodzimierska Nr 12 domu.
D1—2—3197—

NIEMIEC

żądany jest do konwersacji. — Ulica Świętokrzyzka Nr **11**, mieszkania **6.** 1—1—3237—

Do sprzedania razem lub częściowo

sześć Włók

ziemi ornej, gleby pszennej, pod Warszawą, przy szosie Kaliskiej, od stacji kolei żelaznej W.-W. werst 7, między dwiema cukrowniami. — Bliższe szczegóły u Kazimierza Mejera, adwokata przysięgłego — Chmielna Nr 17, między godziną 4 a 7 po południu.
D1—3—3204—

Zakład Szewcki

K. Rachalewskiej,

egzystujący przy ul. Chmielnej Nr 1.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po śmierci mego męża zakład swój będę prowadzić i nadal, starając się jak najdokładniej wykończać robotę, sprzedając takową po jak najumiarkowańszej cenie, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności. Tamże przyjmują się **suknie** do roboty tanio i bardzo gustownie odrobione.

K. Z. Rachalewska.
D—1—3—3238

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D4—6—2825—

Do sprzedania



różne Meble i Lustra

mało używane.—Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D4—6—2672—

A. Kobierzycka,

uczennica **Vorth'a** w Paryżu, Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu, przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Wykład kroju, oraz nauka strojów i szycia prowadzi się systematycznie jak dotąd. Panie przyjezdne znajdą stałe pomieszczenie, warunki przystępne. Uczennice kończące kurs, otrzymują świadectwa legalne przez właściwą władzę zatwierdzone.
D3—6—2779—



KLACZ

rassy angielskiej lat 9 mająca, która otrzymała 3 nagrody na wyścigach, bardzo dobrze ujeżdżona, jest do sprzedania.—Ulica Rozbrat Nr 12, wiadomość u Właściciela domu.
D1—3—3220—

CIĄGNIENIE XXXI LOTERJI

na rzecz pozostających pod bezpośrednią opieką Ich Cesarskich Mości **Moskiewskich Ochron dziecinnych.**

Wygranych oznacza się 500 za 25,000 rs., po rs. 1 za bilet. Z tych główną wygranę stanowi 235 funtów srebra wartości 10,000 rs.

Ciągnienie loterji będzie dopełnionem **niezawodnie w roku bież. 1880.**

Bilety na tę loterję można nabywać w Warszawie u M. Feldbusena przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5.

Szanowne osoby zamiejscowe z żądaniem wysyłki dla nich biletów loteryjnych raczą zgłaszać się do Moskwy, do Komitetu loteryjnego XXXI loterji Moskiewskich Ochron dziecinnych na „Sredniej Presnie" w domu Serebriakowa, z dołączeniem pieniędzy za bilety. Za przesyłkę nic się nie dodaje. Osoby, nabywające bilety na tę loterję za 50 rs., otrzymują jako premium 3 bilety; zaś za 100 rs. 7 biletów. O rezultatach ciągnienia będzie ogłoszonem w „Moskiewskich" i „Ruskich Wiedomostiach" i w „Gołosie." Osoby, życzące mieć nadesłaną sobie tabelę ciągnienia i katalog po ciągnieniu XXXI loterji, zechcą załączyć kop. 25. D—3233—1—4

Ujeżdżalnia Bogumiła Krause,

Ulica Żórawia Nr 35 (1600), blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy: Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnię z całkowitem utrzymaniem, jako też przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych koni wierzchowych do wynajęcia i do sprzedaży, a mianowicie: znaczny wybór klaczy i wałachów ujeżdżonych i ośm ogierów rozmaitej maści, odznaczających się rassą, zdatnych do stada.

Ujeżdżalnia urządzona jest z prawdziwym komfortem i elegancją, w zimie opalana, wieczorami oświetlana. D—3187—1—3

Zakład Introligatorski Siostr Orłowskich,

potrzebuje jeszcze **12 dziewcząt,** od 12 lat wieku do nauki, po skończeniu której znajdą stałą pracę w zakładzie.—Śliska Nr 3.
D—2977—3—3

Lekcje Kroju,

ubiorów damskich podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni Raciborskiej, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się **do przykrawania** podług najświeższej mody, wszelkie suknie, okrycia damskie i ubrania dziecinne.
D—2996—3—6

Lekcje Kroju

sukien metodą ułatwioną i najpraktyczniejszą, udzielam po domach, lub w zakładach naukowych, za bardzo przystępną cenę.—Bliższa wiadomość Nowolipie Nr 4, u gospodarza domu F. M. D—2986—3—3

Mieszkania

każdego czasu do wynajęcia: 7 pokoi i kuchnia, na parterze, z werendą do ogródka; 4 pokoje z kuchnią, z balkonem, na 1-m piętrze. — Wiadomość: Bracka Nr 13.
D1—2—3178—

Do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, frontowy, duży, elegancko umeblowany, z fortepianem (lub bez fortepianu) i usługą. Za opłatą miesięczną 18 rs.—Ulica Złota Nr 10, stróż wskaże. D1—3—3186—

U Akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości, lub też przybyłe na kurację, mogą znaleść pomieszczenie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12. D—3214—1—4

Szory Angielskie

lakierowane, z przyborem platerowanym lub najzylbrowym, na 4 konie, mało używane; ktoby miał do odstąpienia za cenę dostępną, zechce podać wiadomość do mieszkania Nr 14, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 domu.
D1—3—3215—

POKÓJ

jeden lub dwa, z meblami, do najęcia zaraz, przy ulicy Niecałej pod Nr 8, 2-gie piętro nad entresolą; tamże bardzo tanio Garnitur Mebli, Biórko antyk, Łóżko, Konsola, Stolik do kart, 4 Krzesła, Dywan, Lampa i t. p.
D1—3—3219—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

5 POKOI

umeblowanych, przedpokój, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze od frontu, przy Alei Jerozolimskiej Nr 32, na czas do św. Jana r. b.—Wiadomość u stróża. D1—3—3223—

Mieszkanie

składające się

z kilkunastu pokoi

z wszelkiemi wygodami, do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 (czwartym od rogu Świętokrzyzkiej.—Wiadomość w Kantorze Księgarni, w podwórzu. Na żądanie liczba pokoi powiększoną być może. D1—2—3232—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Złota Nr 41.
D2—4—2943—

Dnia 12 b. m. zginęła

Suka wyżlica

z rasy Cetrów, żółta, biało znaczona na piersiach.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić lub dać znać do Handlu Stefana Dobrycza et Comp., za nagrodą. D—3123—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

MIESZKANIE

od 1-go Kwietnia (w razie żądania może być i miesiącem wcześniej zajęte), składające się z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami. Lokal ten może wygodnie na trzy części być podzielonym. — Ulica Złota Nr 2 lit. A, mieszkania Nr 5. D1—6—3209—

Z osobnem wejściem

Pokój z przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D2—2—3007—

POKÓJ

przy familji, wspólny, w każdym czasie do wynajęcia dla damy przyzwoitej, nauczycielki, lub chodzącej do Instytutu Muzycznego, z samowarem, usługą, stosownie do umowy. — Wiadomość w sklepie rękawiczek. — Nowy-Świat Nr 19. D2—3—3029—

Od 8 Kwietnia 1880 r. są do wynajęcia

Dwa Lokale

dosyć obszerne, w podwórzu czystem, a mianowicie: 1) Trzy Pokoje, kuchnia z przedpokojem, od frontu, na dole, rocznie rs. 340.—2) Trzy Pokoje, kuchnia z przedpokojem i komórką, czyli schowankiem na 3-ciem piętrze, rocznie rs. 280.—Ulica Śliska, drugi dom od Wielkiej Nr 4/6. D—3051—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca

Mieszkanie

złożone z 4-ch pokoi, kuchni z 2 wejściami na 2-m piętrze, suche i ciepłe, za rs. 100.—Ulica Marszałkowska Nr 19. D1—3—2837—

Do wynajęcie od 1-go Kwietnia

Sklep narożny,

z dwoma obszernemi pokojami, kuchnią i z urządzeniem gazowem w całym lokalu, do tego komórka i piwnica, zdatny na kantor lub skład hurtowych towarów, przy ulicy Aleksandrja Nr 21, obok szpital dziecinnego
D3—6—2884—

Zginął Blankiet

wekslowy, podpisany przez Mendela Gorzałczanego z ostrowia Gub. Łomżyńskiej.—Znalazca raczy takowy zwrócić za wynagrodzeniem, pod adresem wyżej wymienionego.
D—3122—2—3

Nagrody rs. 1,

za oddanie do stróża gimnazjum VI-go **Kołnierza** barankowe, zgubionego dnia 10 b. m. między ulicą Złotą i Chmielną na Marszałkowskiej. D—2956—3—3

Dnia 5-go Lutego b. r.

SKRADZIONO

przy ulicy Solnej Nr 18, pomiędzy innemi przedmiotami 1 medal srebrny i 2 z bronzu pozłacane, które właściciel jako nadgrodę z Wiedeńskiego konserwatorjum z roku 1873 i 1874 otrzymał. Odnalazca raczy dać znać o nich do stróża, a otrzyma stosowną nagrodę.
D—2899—4—4

P A T E N T

z ukończonego b. Gimnazjum Realnego w Warszawie, wydany na imie Bolesława Dziembowskiego w roku 1861, zaginął.—Łaskawy znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Solec Nr 89, do gospodarza domu.
D—3074—2—3

W czwartek wybiegło szczenię

(Suka) BULDOG,

z domu przy ulicy Mokotowskiej Nr 7, wabiąca się „Żabą." Upraszа się o odprowadzenie za nagrodą; nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.
D2—3—3083—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою